Nr. 162. Wtorek, 19 Lipca 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował w skutek systemizowania trzech dalszych posad weterynarzy powiatowych dotychczasowych weterynarzy prowizorycznych: dra Bazylego Krwawicza w Rohatynie, Władysława Wojcika w Tarnowie, i Dawida Kisiela w Mielcu stałymi weterynarzami powiatowymi w XI klasie z systemizowanemi dla tejże poborami, pozostawiając ich na dotychczas zajmowanych posadach.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Feliksa Rittera bezpłatnym auskultantem.

Dyrektor telegrafów przeniósł oficyała telegrafu Franciszka Wiedenia ze Stryja do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lipca.

Do wystąpień takich organów jak *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* praktyka polityczna każe przywiązywać większą wagę i szukać w nich wskazówek rzeczywistego przebiegu spraw bieżących, o których istotnym toku całą prawdę ma dopiero kiedyś wypowiedzieć historya. Tym sposobem z artykułu *St. James Gazette*, powtórzonego bez komentarzy na naczelnem miejscu w dzienniku półurzędowym berlińskim należałoby wnosić, że faktem jest, iż w sprawie tunetańskiej Francya nie byłaby się posunęła tak daleko, gdyby nie była zapewnioną o moralnem poparciu Niemiec, które w zamian za to nie żądały nic innego, oprócz wyrzeczenia się przez Francyę myśli o odwecie w Alzacyi i Lotaryngii, przynajmniej na ten czas, przez który obecny rząd francuski zostawać będzie u steru władzy.

Jeżeli takim był istotny przebieg tej sprawy, jeżeli Francya faktycznie przed sięgnięciem po Tunis starała się upewnić, jak ten krok będzie widzianym w Berlinie, i dopiero otrzymawszy ztamtąd zachętę, zdecydowała się zaprowadzić w regencyi tunetańskiej obecny stan rzeczy, mało różny od aneksyi, to rzeczywiście rząd niemiecki udzielił jej tej zachęty i poparcia prawie zupełnie za darmo, gdyż owo wzajemne zobowiązanie francuskie, o którem mówi *St. James Gazette*, zobowiązanie zaniechania myśli o odwecie, nie może być branem na seryo. Bardzo niedawno, bo zaledwie przed kilkoma tygodniami, francuski minister spraw zagranicznych, Barthelémy St. Hilaire, mało że nie przypłacił utratą teki ministeryalnej wyrażenia, którego użył w liście prywatnym do pewnego niemieckiego dziennikarza, że Francya w sprawie Tunisu winna Niemcom wdzięczność. Wobec takiego usposobienia umysłów, rzeczą jest oczywistą, że rząd, któryby zawarł z Niemcami jakikolwiek pakt formalny, zrzekający się myśli o odwecie pod jakiemikolwiek warunkami, nie utrzymałby się nawet przez 24 godzin w Paryżu. Mogła tu zatem być mowa tylko o moralnem zobowiązaniu się obecnych ministrów samych za siebie, że tej drażliwej dla Niemiec myśli poruszać nie będą, ale znowu takie zobowiązanie było zupełnie zbytecznem, gdyż rząd Juliusza Ferry nie jest bynajmniej podejrzanym w Niemczech o jakieś odwetowe zachcianki, a naturalnie przyrzeczenie tego rodzaju nie wiązałoby wcale następców, którym może zaraz po nadchodzących wyborach Juliusz Ferry i jego towarzysze ster władzy oddać będą zmuszeni. Niemcy więc, jeżeli Francyę poparli moralnie w sprawie tunetańskiej i jeżeli od Barthelémego St. Hilaire otrzymały rzeczywiście podobne poufne przyrzeczenie, to istotnie nie otrzymały nic takiego, coby miało jakąkolwiek wartość praktyczną.

Nie należy jednak z tego wnosić, żeby rząd niemiecki, a właściwie ks. Bismarck, jako kierownik jego polityki zagranicznej, zrobił zły interes, udzielając Francyi, na jej wyraźne żądanie, tego moralnego poparcia. Przedewszystkiem akt taki ze strony rządu niemieckiego nie pociągał za sobą żadnej ofiary, nie wymagał poświęcenia najdrobniejszego nawet interesu Niemiec, i zdawał się też z tego powodu aktem tak dalece zamkniętym w sferze abstrakcyjnej teoryi, że nie mógł rządu niemieckiego poróżnić nawet z tymi, których interesa poniekąd krzyżował, to jest z Włochami i Anglią. Włochy nie widząc bezpośredniej doniosłości chętnego przyzwolenia Niemiec na akcyę tunetańską, musiały uważać je za obojętne, musiały przypuszczać, że Francya i bez zachęty Niemiec zrobiłaby swoje, Anglia zaś, jak widzimy z artykułu *St. James Gazette*, dopiero teraz zaczyna się spostrzegać, iż zawładnięcie Tunisu przez Francuzów może nie pozostać bez wpływu na jej interesa.

To zatem, co ks. Bismarck dał Francyi w tej sprawie, nie kosztowało go nic, a chociaż to, co w zamian otrzymał, jak wykazaliśmy powyżej, nie miało także bezpośrednio żadnej wartości, ale pośrednio Niemcy odniosły na tym układzie korzyść moralną i materyalną, której lekceważyć nie mogą. Korzyścią moralną jest to, że opinia we Francyi zaczęła się oswajać z myślą, iż pomimo niezałatwionego rachunku o Alzacyę i Lotaryngię, Francya w pewnych sprawach może iść ręka w rękę z Niemcami, z pożytkiem a przynajmniej bez ujmy dla siebie. Korzyść zaś materyalna Niemiec ma niezawodnie większe jeszcze dla nich znaczenie. Zawładnięcie Tunisem, o ile pochlebiło ambicyi Francyi i podniosło jej urok powierzchowny, o tyle w istocie rzeczy osłabiło ją fizycznie, zmuszając do walki z rozbudzonym fanatyzmem Arabów, odciągając na długie czasy znaczną część jej sił do północnej Afryki, wstrząsając nawet Algierem, którego asymilacya z metropolą już się zdawała tak bliską, a nadto sprowadzając pewne ochłodzenie stosunków z Włochami, a może nawet z Hiszpanią.

Układem z Francyą o Tunis zawartym poufnie w pogadankach dyplomatycznych bez pisanego paktu, nie uzyskał zatem ks. Bismarck trwałego i stanowczego ze strony Francyi zobowiązania, że myśl wszelkiego odwetu porzuci, ale za to na przypadek, gdyby taką *guerre de revanche* rozpocząć chciała, uczynił ją słabszą i mniej w ruchach swobodną. Takim sposobem wielcy politycy bez wydobycia miecza z pochwy, a nawet bez umaczania pióra dla podpisania ściśle określonych traktatowych zobowiązań, jedynie za pomocą zręcznych negocyacyj dyplomatycznych, umieją niekiedy zdobywać ważne i daleko sięgające korzyści.

POEZYA WSPÓŁCZESNA

III.

Poeci angielscy.

(Dokończenie.)

Rzecz dziwna, że pomimo nadzwyczajnej abstrakcyjności i symbolizmu poezya Swinburna nie dąży jak muza Shelleya do wysokich a niewyraźnych ideałów, stawia ona programat polityczny dość jasny, a programat anti-religijny jeszcze wyraźniejszy, bo zupełnie wykluczający wszelką religię.

W poezyi anti-religijnej najsilniej się też odbił indywidualizm Swinburna i duch czasu. Nigdy poezya romantyczna nie wyraziła ateizmu w wyrazach tak wstrętnych, nagich, cynicznych — bezbożność poetów romantycznych często tylko chwilowa i wyjątkowa, była raczej wyrazem duszy cierpiącej, była buntem, opozycyą — tu staje się zupełnem zaprzeczeniem, nienawiścią.

Nie wiem, czyli w historyi literatury są przykłady podobnej poezyi, dyszącej taką zawiścią i tak pełnej ducha negacyi. Jeżeli przypomnimy sobie obelgi, jakie niektórzy średniowieczni poeci miotali na Rzym, damy zaledwie słabe wyobrażenie bluźnierstw Swinburna. Jest to ta sama bezbożność co w poetach włoskich, ale gwałtowniejsza i rzecby można, poetycznie potężniejsza, bo rwąca się demonicznie z piersi, pełna grozy i jakby krwią pisana.... Poezya ta tem straszniejsze robi wrażenie, że tym razem, niestety, jest szczera. Jest w niej pycha iście szatańska a boleść człowiecza.... A przecież jakby na dowód wysokich prawd moralnych czuć tchnienie boże w tej poezyi zaprzeczającej i bluźnierczej, bo poeta dlatego tylko przestał Boga rozumieć, że nie umie zrozumieć cierpień i nieszczęść ludzkości. Pomimo bluźnierstw i cynicznych wysileń podobna negacya jakby na to tylko szaleje, aby potwierdzała wiarę i świadczyła istnieniu Boga, bo w prawdziwem, silnem natchnieniu i w każdem wyższem uczuciu jest coś boskiego; najprzeciwniejsze uczucia ludzkie, byle były szczere, stykają się z sobą i łączą nawzajem; w samej sile zaprzeczenia leży potwierdzenie, w nienawiści jest już koniec lub początek miłości. Tylko obojętność jest grzechem śmiertelnym w życiu i sztuce — z obojętności tylko nic się nie rodzi, nic nie powstaje.

Uczuciem najbardziej wstrętnem tej poezyi nie jest może niewiara, ale pycha. Treścią całej filozofii poetycznej Swinburna jest zaprzeczenie Boga a wywyższenie człowieka. Nowa era miałaby się rozpocząć zupełną władzą i panowaniem człowieka. „Chwała człowiekowi na wysokościach“ — woła poeta, trawestując hymn pasterzy betleemski w bolesny zaprawdę i niebezpieczny sposób.

Tak jest, bolesny i niebezpieczny. Bo jeżeli poezya służąca politycznej nienawiści już jest wstrętną i niebezpieczną, cóż powiedzieć o poezyi anti-religijnej, bezbożnej? Prawda, że szamotania się poetyczne Swinburna obałamucać mogą tylko chwiejnych i słabych, a umysł uważny i głębszy utwierdzi się wobec tych smutnych aberracyj w czci swojej dla pierwiastków Prawdy i Wiary. Ale nikt nie pisze dla wyjątków; dziś każdy poeta, filozof, myśliciel powinien się zastanowić, nim w umysły ludu rzuci ziarno sceptycyzmu, czem zastąpi wiarę, czem zadowolni tęskne serca, czem pocieszy nieszczęśliwych? Następstwem niewiary w masach są potworne zboczenia społeczne.

Mówiąc o Swinburnie zapomina się prawie o kwestyi czysto artystycznej — ale bo też Swinburne jest więcej agitatorem i burzycielem niż artystą-poetą. Należy do tej rodziny artystów nowoczesnych, jakim w muzyce jest Wagner a w malarstwie Kaulbach, do artystów, którzy sztukę uważają tylko za środek nie za cel. Takich ludzi nie podobna sądzić z punktu wyłącznie artystycznego, uwzględnić trzeba bardziej treść niż formę, tendencyę, niż artystyczne wykończenie. Swinburne grzeszy w najwstrętniejszy niekiedy sposób przeciw warunkom dobrego smaku, ale zaprzeczyć mu nie można siły i pewnej smutnej szczerości natchnienia, i to nam tłómaczy, że wzniósł się po nad innych poetów młodej szkoły. Jest ich zaś bardzo wielu, za wielu, aby nad każdym zastanowić się można i warto. U wszystkich przeważa tendencya, przejęcie się raczej treścią niż formą, chęć przeprowadzenia jakiejś tezy. Jedn z nich będzie wierszami apostrofował Bismarcka, generała Granta lub Gorczakowa, drugi przeprowadzał tezę filozoficzno-historyczną w poemacie o Aleksandrze W., inny znowu bronił zasad rewolucyjno-demokratycznych, a poetka będzie gorąco apostołowała emancypacyę kobiet.

Jeden z tych młodych poetów, Austin, który zaczął od satyr politycznych, zdobył się nawet na wielką epopeję, która ma niby przedstawiać obraz historyi współczesnej od roku 1857 aż po Komunę Paryską. Gdy mówimy wielką epopeję, mamy na myśli raczej dużą; bo *Ludzka Tragedya* Austina obejmuje 439 stronnic, ale nie dorasta do wysokości epicznego poematu. Już to nieraz mieliśmy sposobność zauważyć, że dzisiejsze czasy nie nadają się do epopei, dlatego może, że nam braknie prostoty, tego pierwszego warunku epicznej poezyi. Ci, co patrzą na dziejowe wypadki i ci, co je tworzą, są przejęci jakimś duchem gorączkowym, a zresztą w współczesnej historyi i w jej najpamiętniejszych epizodach, np. w wojnie włoskiej i prusko-francuskiej więcej jest politycznej rachuby lub politycznych błędów, aniżeli pierwiastków wzniosłych i osobistego bohaterstwa. Bez bohaterów nie ma epopei. Wypadki dzisiejsze są dziełem jakiejś tajemniczej, bezimiennej siły — bohaterem dnia nie jest ten lub ów wojownik, monarcha lub mąż stanu — są tłumy i masy, i łatwiej znaleźć żywioły tragicznej grozy niż epicznej plastyki i spokoju. Epopeja historyczna, a taką chcą stworzyć dzisiejsi poeci, potrzebuje osobistości wybitnych, pojedyńczych bohaterów, a nie samych idei. Dzisiaj o ostatnie łatwiej, niż o pierwszych. Dziś nie ma bohaterów, a raczej są, tylko brak nam czci dla nich; dziś o ile wierzymy w idee, o tyle nie wierzymy w ludzi; w admiracyi naszej jest zawsze trochę ironii, apoteoza u nas graniczy z karykaturą. Może też trzeba mieć wzgląd na prawa perspektywy — może zanadto bliscy jesteśmy współczesnych, aby ich podziwiać.

Ten brak bohaterów historycznych zastąpić usiłowali epicy angielscy i niemieccy (tylko ci wysilają się na epopeję) dość trywialnym surogatem, typem bohatera powszedniego, którego życie codzienne, wmięszane w polityczne wypadki, przedstawia obraz na wpół domowy na wpół historyczny, a nadzwyczaj niesmaczny. Im bogatsze wypadki historyczne, tem uboższy wydaje nam się bohater, im głębsze i barwniejsze tło, tem bladziej występują kontury głównej postaci. Podobne epopeje przypominają niektóre nowoczesne portrety, na których malarze, przedstawiając model nic nieznaczący, rzucają tło bogate i wzorzyste.

W epopei Alfreda Austina nawet i tło historyczne dość blado jest narysowane, z namacalną pretensyą do epiczności. *Ludzka Tragedya* jest poematem na wpół domowym, na wpół symbolicznym. Bohater Godfried kocha kolejno trzy kobiety, uczuciową i sentymentalną Olivię, religijną Olimpię, i „republikańską“ Miriam — te miłości mają

Lwów, 19 lipca.

(*Stan spraw serwitutowych*).

Od początku ustanowienia władz serwitutowych aż po koniec czerwca b. r. zgłoszono 29.944 używalności podlegających postępowaniu w myśl ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 r. Z tych zgłoszono 27 używalności dopiero w ubiegłem półroczu.

Ogólna liczba gmin, przysiołków i t. d., w których wykazano służebności, wynosi 5398. Z pomienionej liczby zgłoszonych używalności załatwiono do końca czerwca b. r. 29866, z których jednak pozostaje jeszcze w zawieszeszeniu 55, tak, że liczba ostatecznie już załatwionych używalności wynosi 29811.

Z końcem czerwca b. r. pozostało do załatwienia 78 używalności, z których jednak tylko 46 nie było jeszcze przedmiotem dochodzenia, gdyż co do 4 spraw wydano już orzeczenia przygotowawcze a 28 było właśnie w toku.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 37 używalności, z tych przeprowadzono w drodze ugody na korzyść stron uprawnionych 18 spraw, rozstrzygnięto orzeczeniami na korzyść stron uprawnionych 10 a w 9 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

Z orzeczeń zapadłych na korzyść strony uprawnionej opiewa 8 na wykup a 2 na regulacyę, z zawartych zaś ugód opiewa 9 na wykup i tyleż na regulacyę. Ze względu zaś na rodzaj używalności obejmują sprawy załatwione: 12 spraw o pobór drzewa opałowego, 2 sprawy o poborze drzewa budulcowego, 2 sprawy o poborze drzewa na ogrodzenie, 11 spraw o prawo paszy bydła, 10 spraw o inne używalności.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano prawomocnie po koniec grudnia z. r. *a*) w pieniądzach 1,183.238 złr. 80$^1/_2$ ct. a w ubiegłem półroczu 1.504 zł. 99$^1/_2$ ct. razem 1,184.743 zł. 80 ct.; *b*) w gruncie 274.322 morg. 275 kw. sążni, w ubiegłem półroczu 308 morg. 636 kw. sążni razem 274.630 morg. 911 kw sążni.

Wykazane powyżej ekwiwalenta gruntowe obejmują 160.545 morg. 304 kw. sążni lasu, 114.085 morgów 607 kw. sążni innych gruntów.

Sprawy dotychczas niezałatwione przypadają na pojedyncze starostwa w następującym stosunku: Najwięcej, bo 7 spraw. pozostaje do załatwienia w powiecie limanowskim, 6 spraw w powiecie żółkiewskim, po 4 sprawy w powiatach Pilzno, Przemyśl i Stryj, po 3 sprawy w powiecie Nisko, Nowytarg, i Sokal, po 2 sprawy w powiatach Brody, Brzesko, Drohobycz, Husiatyn, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Staremiasto, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Wadowice, wreszcie po jednej sprawie w powiatach Bohorodczany, Brzozów, Buczacz, Dolina, Grybów, Jasło, Jaworów, Kosów, Łańcut, Lwów, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Sanok, Tarnów.

We wszystkich zaś innych wyżej niewymienionych powiatach nie ma niezałatwionej sprawy.

---

symbolizować pewne historyczne epoki. Rozłączenie się z pobożną Olimpią miałoby np. znaczyć rozbrat teraźniejszości z przeszłością katolicką, i tym podobne subtelności niesmaczne, płaskie i zupełnie przeciwne duchowi epopei. Jest to nieszczęśliwe pomieszanie rodzajów, które się dzisiaj aż nadto często trafia w sztuce. Artyści aż nadto zapominają o linii, granicznej pomiędzy tym lub owym rodzajem, a jednym z przykładów tego jest epopeja Austina, która ma zaledwie warunki liryczne, a wkracza w epikę. A jednak pomimo wielkich wad już w samem założeniu, pomimo nadzwyczajnych i bardzo nużących długości, nie można temu poematowi odmówić pewnych piękności. Język jest harmonijny, i co się rzadko trafia poetom tej szkoły, rytm jest poważny i od początku do końca jednostajnie czysty. Natchnienie poety w ogóle słabe i leniwe, w kilku miejscach wznosi się do prawdziwej siły i potęgi, jak np. w opisie bitwy Mentańskiej.

Pomiędzy innemi śliczny jest wśród ognia najzaciętszej walki obraz pługa pozostawionego na polu bitwy i zaprzężonego dwoma wołami, z których „jeden zabity, a drugi stał jeszcze cichy i posłuszny, jak gdyby zostawiony przy zagonie przez swego pana, który poszedł posilić się, na odgłos południowego dzwonu z wysokiej wieży kościelnej. Wiele tu także pięknych, pojedynczych myśli; ogólną myślą zaś całego poematu i niejako sensem moralnym, bo gdzieżby się dzisiejszy poemat obył bez jakiejś filozoficznej myśli, jest ta niejasna poetyczna formułka, że wszystkie dzisiejsze zaburzenia i trudności społeczne zwycięży i przetrwa miłość.

„Ty, ty przynajmniej, nigdy nie przestaniesz błyszczeć, wśród rozbicia rzeczy przeszłych i teraźniejszych, o! miłości, nieśmiertelna miłości, wieczna gwiazdo!“...

Zjazd pedagogiczny.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

Kraków, 18 lipca.

(*L*) W ciągu dnia wczorajszego każdy pociąg kolejowy przybywający do Krakowa ze wschodu przywoził bardzo znaczne grono uczestników pedagogicznego zjazdu. Na peronie urzędował bezustannie komitet miejscowy, który z nadzwyczajną uprzejmością udzielał przybyłym rozmaitych informacyj, tyczących się głównie pomieszczenia w domach prywatnych. Dzięki staraniom komitetu i niezrównanej gościnności Krakowian wszyscy goście z rozmaitych stron kraju, a liczba ich, jak wiadomo, przenosi znacznie tysiąc osób, znaleźli miły i gościnny przytułek. Najliczniejsze grono, bo przeszło 700 osób, przywiózł osobny pociąg urządzony przez kolej Karola Ludwika, który wyjechał ze Lwowa około godziny 5 z rana a przybył do Krakowa około 3 po południu. Lokomotywa pociągu była przystrojoną w zieleń i stosowne emblemata. W ciągu jazdy witano pociąg na rozmaitych główniejszych stacyach, n. p. w Jarosławiu przyjęto go muzyką i wystrzałami z moździerzów a na peronie oczekiwała deputacya tamtejszego oddziału Towarzystwa pedagogicznego. Podobne owacye powtarzały się także na innych stacyach, jak n. p. w Bochni, gdzie wystąpiła muzyka salinarna.

Na peronie w Krakowie przywitał przybyłych prezydent miasta dr. Weigel a na krótkie przemówienie jego odpowiedział prezes Towarzystwa p. Zygmunt Sawczyński, dziękując za serdeczne przyjęcie. Znaczna część przybyłych, po krótkim wypoczynku, udała się na kopiec Kościuszki. W wycieczce towarzyszyli uprzejmi Krakowianie swoim gościom, tak, że na samym kopcu zebrało się ogółem kilka tysięcy osób. Po odśpiewaniu kilku pieśni powrócono do miasta późnym wieczorem i zatrzymano się w ogrodzie p. Tylko, który przez dwa dni podejmuje u siebie po 400 zamiejscowych pedagogów. Uczestnicy, którzy dla niepewnej pogody - co chwila padał przez cały dzień wczorajszy rzęsisty deszczyk — nie wzięli udziału w wycieczce po za granice miasta, zwiedzali osobliwości tutejsze, do których przystęp był nadzwyczajnie ułatwiony. Wszędzie witano gości z uprzedzającą grzecznością, wszędzie dawano uprzejmie informacye, a rozmaite stowarzyszenia tutejsze, równie jak osoby prywatne prześcigają się w usiłowaniach, ażeby gościom swoim uprzyjemnić pobyt i zaznajomić ich ze wszystkiemi pamiątkami starego grodu. W teatrze wczoraj i dzisiaj grono dla uczczenia pedagogów sztukę ludową *Kościuszko pod Racławicami*, p. Mądrzykowski zapowiedział spalenie ogni sztucznych na Błoniach, stowarzyszenie rybaków zapowiada, że pojutrze urządzi na Wiśle pod Wawelem zabawę z współudziałem muzyki wojskowej, p. Nieszczyński urządza ucztę pożegnalną w ogrodzie pp. Johnów, w ustąpionej na ten cel werandzie, w której swobodnie może się pomieścić przeszło 1000 osób—jednem słowem, wszyscy przyczyniają się serdecznie do uprzyjemnienia pobytu przybyłym z dalekich stron gościom, a wszystko to dzieje się cicho, bez rozgłosu i z powagą.

Dzień dzisiejszy rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Anny i w cerkwi św. Norberta, gdzie dla Rusinów odprawił mszę śpiewaną ks. dr. Czerlunczakiewicz. Po nabożeństwie zebrali się uczestnicy zjazdu w amfiteatralnej sali gimnazyum św. Anny. Pomimo że sala jest wcale obszerną, pomieścić mogła tylko nieznaczną część przybyłych, przeważna część musiała zostać na krużgankach i na obszernem podwórzu. Po godzinie 11 przybył prezydent miasta dr. Weigel i w krótkiem przemówieniu powitał zebranych pedagogów w imieniu reprezentacyi miejskiej i komitetu. Przed laty dwunastu odbył się w Krakowie trzeci zjazd towarzystwa pedagogicznego. Od tego czasu zaszły najrozmaitsze zmiany; ówczesny zjazd odbył się pod auspicyami nieodżałowanej pamięci prezydenta dr. Dietla i Andrzeja Józefczyka, zjazd obecny zaś jest właściwie dziełem dr. Zyblikiewicza, który w ciągu roku pożegnał Kraków, ażeby zająć wysokie i zaszczytne miejsce marszałka krajowego. Ale jak trafną była myśl byłego prezydenta miasta a obecnie marszałka krajowego, gdy w roku zeszłym zapraszał pedagogów na zjazd do Krakowa, tego najlepszym dowodem jest obecne tak liczne zebranie. Kraków jest dumny z tego i ceni sobie bardzo wysoko ten zjazd tak liczny. W dalszym ciągu swego przemówienia wyliczył mowca znane zasługi towarzystwa pedagogicznego około oświaty w kraju, zasługi około zakładania i utrzymywania wyższych szkół żeńskich, szkół przemysłowych, i zakończył szczerem życzeniem, ażeby dalsza praca Towarzystwa wydała plon równie obfity.

Pan Zygmunt Sawczyński dziękując serdecznie za gościnne przyjęcie, podniósł z radością, że zjazd tegoroczny jest najliczniejszy ze wszystkich dotychczasowych. Ten fakt świadczy wymownie i korzystnie o moralnym, duchowym wzroście Towarzystwa. Na wezwanie uprzejme stawili się pedagogowie z najodleglejszych krańców prowincyi a stawili się głównie dlatego, iż zjazd odbywa się w prastarej kolebce naszego bytu i rozwoju narodowego, w prastarej stolicy Piastowskiej i Jagiellońskiej. Ten kilkudniowy pobyt w polskim Rzymie pokrzepi umysł i będzie pożytkiem dla każdego z uczestników. Odzywają się głosy, że zjeżdżamy się tylko na to, aby się bawić. Żaden rozsądny człowiek nie weźmie nam za złe, jeżeli po całorocznej mozolnej pracy szukamy bodaj na chwilkę odpoczynku; nikt też nam zapewne tego wypoczynku zazdrościć nie będzie. A więc bawimy się; ale nasza zabawa nie jest następstwem nudów, rozkapryszonej wyobraźni; nie bawimy się z nudów, bo na nudy nie mamy czasu; bawimy się, ale bawimy się umysłowo, pokrzepiamy się duchowo, porozumiewamy się w celach wzniosłych, wzmacniamy nasze siły duchowe. A gdzież do takiej zabawy lepsze miejsce nad Kraków? Tu witają i bawią nas nietylko uprzejmie mieszkańcy, tu rozmawiamy także z kamieniami! Tam, na Wawelu rozmawiamy z cieniami królów i bohaterów, na każdym kroku spotykamy się z pomnikami naszej chwały, a zaiste, taka zabawa, obcowanie umysłowe z takiemi pomnikami musi wpłynąć na umoralnienie i pokrzepienie ducha. Dziękując radzie miejskiej za serdeczne przyjęcie, uprasza mowca jej reprezentanta, ażeby przyjął zapewnienie, że pedagogowie przez cały czas pobytu w Krakowie zachowają świadomość o tem, gdzie się znachodzą. Dalej wylicza mowca zasługi Krakowa i jego mieszkańców wybitnych około rozwoju Towarzystwa pedagogicznego i oświaty w kraju. Tu na rynku, w mieszkaniu ś. p. Józefa Dietla, rektora uniwersytetu, rozpoczęto pierwszą pracę około reformy szkół. Tu na kilka kroków od miejsca obecnego zebrania naszego „żył w kraju i żył dla kraju“ Adam hr. Potocki, który w Sejmie pierwszy uczynił wniosek o reformie szkół. Tu przewodniczył długie lata dzisiejszy jubilat dr. Józef Majer, długoletni prezes komisyi edukacyjnej w sejmie. Na ołtarzu, przy którym dzisiaj w przeciwległej świątyni odprawiono mszę solenną, jest obraz św. Jana Kantego, profesora tutejszego uniwersytetu. Uważam to za dobrą dla nas wr żbę, uważam za wskazówkę, iż wstępując w ślady tego świętego pańskiego, powinniśmy krzewić nietylko naukę, ale także umoralnienie charakterów.

P. Stawarski, dyrektor gimnazyum św. Anny, objaśnia, dlaczego zgromadzenie odbywa się w tej sali, a nie w innej, na których nie brak w Krakowie. Stało się to z umysłu, sala ta bowiem chwyta za serce swoją starożytnością, i wiążą się z nią czcigodne wspomnienia historyczne Przed 250 laty sprofanowali ją Szwedzi. Tu w tej sali była kaplica z ołtarzem Niepokalanego Poczęcia, przy którym biskup ks. Piotr Dębicki odprawił pierwszą mszę. W tej sali zbierały się sejmy i w niej ogłoszono konstytucyę 3 maja. Tu w ostatnich latach odbywał się jubileusz Kraszewskiego, a w wrześniu r. z. zaszczycił tę salę swoją bytnością Najj. Pan. W końcu objaśnia mowca znaczenie portretów rozwieszonych w sali, są tu mianowicie pomiędzy innemi portrety Jagiełły z Jadwigą, Kościuszki, Sobieskiego i t. p.

W końcu powitał zgromadzenie p. Jabłoński w imieniu krakowskiego Towarzystwa pedagogicznego.

P. Sawczyński przypomniał, że w Krakowie odbył się przed kilku dniami niezwykły jubileusz 50 letniej służby w zawodzie nauczycielskim. Jubilatem był p. Piotr Bociański z Bronowic małych pod Krakowem który przy tej sposobności otrzymał dekoracyę od Najj Pana. Zarząd Towarzystwa wziął także udział w tej uroczystości, teraz zaś uprasza mowca zgromadzonych, aby przez powstanie z miejsc zechcieli jubilatowi wyrazić swoje życzenia. Wszyscy obecni powstają z miejsc a p. Bociański, obecny na posiedzeniu, dziękuje z wzruszeniem.

Dalej uprasza p. Sawczyński zgromadzenie, ażeby jego, wiceprezesa dra Gerstmana i sekretarza dr. A. Lewickiego upoważniło do złożenia życzeń dr. Józefowi Majerowi, prezesowi akademii umiejętności, który obchodzi obecnie 50 letni jubileusz doktorski. Zgromadzenie przychyliło się do tego życzenia.

Na wniosek p. Trzaskowskiego uwolniło zgromadzenie dr. Gerstmana i pana Soleckiego od czytania sprawozdań z czynności zarządu głównego i z stanu funduszów Towarzystwa, które to sprawozdanie podaliśmy już w streszczeniu, poczem na propozycyę tego samego wnioskodawcy wybrało do komisyi lustracyjnej dla funduszów zarządu głównego pp. Misińskiego z Stryja, Nowakowskiego z Złoczowa, Seńkowskiego z Nowego Sącza, Rodeckiego ze Lwowa i Arzta z Drohobycza, a do komisyi lustracyjnej dla *Szkoły* i innych wydawnictw Towarzystwa na rok bieżący pp. Jana Frankego, Służewskiego i T. Romanowicza, wszystkich ze Lwowa.

Nastąpił potem odczyt pana dr. Józefa Żulińskiego, na temat „czy i o ile należy żądać ograniczenia lub zmiany planu nauk przyrodniczych dla szkół ludowych, a mianowicie historyi naturalnej?“ Nad tą sprawą obraduje osobna ankieta. Prelegent nie odpowiada wprost na powyższe pytanie, nie chce także przesądzać, jaką w tej kwestyi decyzyę poweźmie ankieta, zwraca tylko uwagę pedagogów, w jaki sposób przystępny, łatwy i pouczający powinni dziatwie w szkołach ludowych wykładać zoologię, botanikę, mineralogię, fizykę i t. p.. Nauka ta powinna być prowadzoną systematycznie i ma być w niej zachowany system stopniowania. Dotychczas nie mają nauczyciele szkół ludowych żadnej instrukcyi w tym kierunku, w ustawie bowiem jest tylko bardzo ogólnikowe określenie, w jaki sposób historya naturalna ma być wykładaną w szkole ludowej. Mowca mniema tedy, że bardzo pożądaną jest rzeczą wydanie szczegółowej instrukcyi dla nauczycieli i ułożenie dobrych podręczników. Zdanie to podzielają inni także mowcy jak pp. Maciołowski, Biernacikiewicz i Kowalówka. Drugi z tych mowców wyraził zdanie, że wykłady o hodowli zwierząt i roślin należałoby obecnie usunąć zupełnie z szkół ludowych a zaprowadzić je w szkołach uzupełniających, gdy wejdą w życie; p. Kowalówka zaś mniema, że byłoby dobrze, gdyby wszystkie nauki przyrodnicze objąć w jedną całość systematyczną i pod nazwą „nauka o świecie“ wykładać je w rozmaitych klasach szkół ludowych. Należałoby także wydać przewodnik dla nauczycieli, któryby ich pouczał, jak należy łączyć rozmaite przedmioty z „nauki o świecie“. Tymczasem powinni nauczyciele na zgromadzeniach oddziałowych pouczać się wzajemnie w tym kierunku.

Myśli wypowiedziane przez dr. Żulińskiego, akceptowało zgromadzenie, głównie zaś przychyliło się do jego zdania, że należy wydać instrukcyę dla nauczycieli o nauczaniu historyi naturalnej w szkołach ludowych.

Dr. Anatol Lewicki przedłożył w imieniu zarządu głównego wnioski powzięte w sprawie wniosków przedłożonych przez pojedyncze oddziały. Wnioski te, bardzo liczne, dzielą się na trzy kategorye: Pierwsza z nich obejmuje takie, które zostały za późno wniesione do zarządu głównego, tak, że tenże nie mógł zastanowić się nad niemi, jak tego wymaga regulamin. Te wnioski nie mogą być tedy przedmiotem obrad obecnego zgromadzenia. Do drugiej kategoryi należą liczne wnioski już dawniej kilkakrotnie omawiane na walnych zgromadzeniach i uchwalone, które znalazły swój wyraz należyty w znanym memoryale Towarzystwa pedagogicznego, kilkakrotnie wnoszonym do Sejmu krajowego. Do rzędu takich wniosków należą: kwestye podwyższenia płac, zmniejszenia lat służby z 40 na 30 lat, zmiany stanowiska i płac młodszych nauczycieli, policzenia lat służby suplentom przy dawnych szkołach głównych i trywialnych, zmiany norm emerytalnych, udzielanie bezprocentowych zaliczek zwrotnych, udzielanie wdowom po nauczycielach t. z. „kwartału pozgonnego“; dalej żądanie, aby w skład okręgowych rad szkolnych wchodził prócz wybranego reprezentanta stanu nauczycielskiego także mianowany drugi nauczyciel jako współpracownik; aby kwity wystawione przez tymczasowych nauczycieli nie wymagały koramizowania i ażeby wkładki na fundusz emerytalny były zrównane z wkładkami płaconemi przez urzędników państwowych. Owóż wszystkie powyższe wnioski są już zawarte w memoryale, który kilkakrotnie był wnoszony do sejmu a ztamtąd został przekazany ankiecie szkolnej, obradującej w Wydziale krajowym. Memoryał zostanie znowu wniesiony do sejmu a zarząd musi wyrazić zdziwienie, iż z niektórych oddziałów pojawiły się podobne wnioski. Da się to wytłómaczyć chyba tylko tem, że oddziały lub też pojedynczy ich członkowie zapomnieli o istnieniu memoryału. Dlatego też postanowił zarząd wydrukować memoryał i rozesłać go pomiędzy oddziały. Zarazem przypomina zarząd, że w ostatnich czasach rozesłał kwestyonarz, który otrzymał od ankiety szkolnej. Chodziło o to, ażeby nauczycielstwu dać możność wypowiedzenia swoich życzeń, które zostaną przedłożone ankiecie szkolnej. W obec powyższych faktów oświadcza zarząd główny, że przytoczone u góry wnioski nie mogą być przedmiotem obrad obecnego zgromadzenia.

P. Szeliga żali się, że kwestyonarz, o którym wspomniał dr. Lewicki, został oddziałom rozesłany w niestosowną porę, kiedy byli najwięcej zajęci, i że zostawiono im mało czasu do narad nad pytaniami. Mowca mniema także, że memoryał nie zawiera w sobie wszystkich życzeń nauczycieli szkół ludowych i prosi o otwarcie dyskusyi nad wnioskami oddziałów pojedynczych.

P. Sawczyński odpowiada, że zarząd mógł kwestyonarz rozesłać dopiero wówczas, gdy sam otrzymał go z ankiety szkolnej, a co się tyczy terminu zwrócenia go z odpowiedziami, to także nie ciąży na zarządzie żadna wina, bo termin ten został oznaczony przez ankietę szkolną.

P. Tatomir odpowiada p. Szelidze, że dyskusya nad memoryałem, a raczej nad wnioskami w nim zawartemi byłaby zupeł-

nie zbyteczną, i zapewnia preopinanta, że wszystkie życzenia nauczycieli są w nim zawarte.

P. Mańkowski proponuje, ażeby zgromadzenie wybrało komisyę, któraby po przeczytaniu memoryału przekonała się, czy są w nim zawarte wszystkie życzenia, poruszone obecnie przez rozmaite oddziały. Wniosek ten został przyjęty, a do komisyi wybrano pp. Tatomira, Irautha, Kisielewskiego i Sokołowskiego.

Dr. Lewicki przedstawił następnie wniosek oddziału drohobyckiego, domagający się, „ażeby szkoła miała jak najwięcej reprezentantów swoich w Sejmie i Radzie państwa.“ Wniosek ten, tak ogólnikowo postawiony, był dla zarządu niezrozumiały. Jeżeli jednak oddział rzeczony tym wnioskiem swoim chciałby spowodować zmianę ordynacyi wyborczej, to zarząd musiałby sprzeciwić mu się jaknajusilniej, albowiem w dalszej konsekwencyi stwarzałby on nową grupę wyborczą, przeciw czemu kraj cały od dawna powstaje. Jeżeli zaś wniosek ten dąży do pomnożenia reprezentantów stanu nauczycielskiego w ciałach parlamentarnych w granicach obecnie obowiązującej ustawy wyborczej, to zarząd tej tendencyi zgoła nic zarzucić nie może, ale zrealizowanie tej myśli spoczywa wyłącznie tylko w rękach samych nauczycieli.

Do trzeciej kategoryi wniosków oddziałowych należą postulata, które zarząd załatwić może w własnym zakresie, niepotrzeba tedy zasięgać uchwały walnego zgromadzenia. Mowca wylicza tu długi szereg takich wniosków, z których tylko jeden wywołał bardzo ożywioną dyskusyę.

P. Nehemiasz Landes, nauczyciel szkoły Czackiego we Lwowie, uczynił wniosek, aby egzamina wstępne do szkół średnich były zniesione. Ta sprawa pojawia się od kilku lat na każdem zgromadzeniu. Zarząd główny, rozpatrując powyższy wniosek, przyszedł do przekonania, że popierać go nie może, i że należy zatrzymać dotychczasowy sposób postępowania. To oświadczenie wywołało silną opozycyę ze strony pp. Starzeckiego, Maciołowskiego i innych, którzy dowodzili, że egzamina wstępne do szkół średnich ubliżają po prostu szkołom ludowym i dyskredytują w opinii publicznej nietylko nauczycieli, ale także samą instytucyę. Na wniosek p. Maciołowskiego odesłano tę sprawę do komisyi, która ma już rozpatrzeć życzenia zawarte w memoryale.

Po ogłoszeniu obfitego programu rozmaitych zabaw, wycieczek i t. p. które obywatelstwo tutejsze urządza celem uprzyjemnienia pobytu gościom zamiejscowym, zamknięto posiedzenie około godziny 3 po południu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nowa doba w życiu Bułgaryi).

O świeżo zaszłem przeobrażeniu ustroju państwowego Bułgaryi podaje *Gołos* według sprawozdań własnych korespondentów następujące sprawozdanie:

„Bułgarskie zgromadzenie narodowe, zwołane do Sistowa przez księcia Aleksandra w celu rozstrzygnięcia kwestyi zmiany konstytucyi księstwa bułgarskiego, przyjęło jednogłośnie wszystkie warunki postawione przez księcia. Po dokonaniu tego dzieła sesya została zamknięta.

„W taki prosty w taki, rzec można, elementarny sposób, zakończył się polityczny epizod staré, ciągnących się przez kilka miesięcy, niepokojący umysły całej Europy i wróżący, jak się zdawało, bardzo groźne zawikłania na Wschodzie. Zgromadzenie w Sistowie jednym zamachem rozcięło węzeł gordyjski, zawiązany w Bułgaryi przez księcia Aleksandra i przez jego radców rozlicznych narodowości. Członkowie tego zgromadzenia, z których, jak nam donoszą z Zimnicy, dwie trzecie części okazały się niepiśmiennymi, nie zawahali się ani przez minutę, aprobowali wszystko, czego od nich zażądał książę.

„Scena powyższej aprobaty odegrała się wobec dość uroczystych dekoracyj. Książę Aleksander siedział na tronie, otoczony dyplomatycznymi przedstawicielami wszystkich europejskich mocarstw; w sali zgromadzenia obecny był bułgarski egzarcha Józef. W ten sposób mieli reprezentanci narodowi przed oczyma przekonywujący dowód, że plany władcy ich kraju aprobuje cała Europa i ich własne duchowieństwo, w osobie głowy hierarchii duchownej. Wiedzieli także o tem, że niedaleko od sali zgromadzenia, na Dunaju, stoi na kotwicy statek parowy, gotowy uwieźć księcia Aleksandra w wypadku, gdyby zgromadzenie nie spełniło jego wymagań. Wszystko to nie mogło pozostać bez wpływu na niepiśmiennych i na wpół piśmiennych członków zgromadzenia narodowego. Nie można się też dziwić nieobrachowanej a gorącej ich jednomyślności.

„Zasługuje także na wzmiankę, że książę ze swojej strony nie mało się przyczynił do obalenia rozsiewanych w ostatnich czasach wieści o niebezpieczeństwach, na jakie narażona może być wolność narodu bułgarskiego przez projektowany nowy porządek rzeczy. W przemówieniu do wielkiego zgromadzenia narodowego przyjął książę Aleksander kilka trudnych zobowiązań, za które będzie odpowiedzialny. Zobowiązał się on nietylko w rządach kraju poddawać się ustanowionej radzie państwa we wszystkich wypadkach, ale przyrzekł oraz zwoływać corocznie a nawet w nadzwyczajnych okolicznościach częściej zgromadzenia narodowe. Mają one badać i oceniać kwestye, odnoszące się do żywotnych interesów kraju, nadewszystko zaś kwestye międzynarodowe, budżetowe i podatkowe. W tych wszystkich sprawach, jak zapewnił książę, głos rozstrzygający służyć będzie zgromadzeniu narodowemu.

„Dyktatura, czyli jak się wyraził niemiecki reprezentant „samowładztwo“, obwarowana tylu zastrzeżeniami, nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla wolności i obywatelskiej samodzielności bułgarskiego narodu. Taki porządek rzeczy jest w istocie bardzo zgodny z konstytucyjnemi ustrojami, istniejącemi w wielu zachodnich monarchiach europejskich drugo i trzeciorzędnych. Różni się zaś od poprzedniej konstytucyi w księstwie tem, że daje księciu wolność samodzielnego postępowania w kwestyach drugorzędnego znaczenia, niemających „żywotnego“ interesu dla kraju.

„Z tem wszystkiem, gdyby skład zgromadzenia narodowego w Sistowie był nie takim, o jakim napomknęliśmy powyżej, gdyby w liczbie jego członków było miej niepiśmiennych i nie pokazało się przeszło 50 Turków, to przedstawiciele narodu bułgarskiego mogliby byli zająć się pytaniem, gdzie jest rękojmia tego, że książę spełni swoje słowne przyrzeczenia? Panujący bułgarski złożył je, to prawda, w obecności bułgarskiego egzarchy i reprezentantów Europy, alež poprzednie swoje przyrzeczenie, że będzie szanował konstytucyę ustanowioną przez tirnowskie zgromadzenie, książę stwierdził nawet przysięgą, a jednak nie uznał go z czasem możliwem do wykonania. Nad tym faktem mogliby się głęboko zastanowić deputowani bardziej rozwinięci politycznie, ale w Sistowie zebrali się ludzie, którzy jeszcze nie dorośli umysłem do takich zagadnień. Przed oczyma ich odsłaniała się tylko perspektywa abdykacyi księcia i zagadka, co się może stać z krajem po takiem zrzeczeniu się tronu. Mieli także jawny i oczywisty dowód, że księcia popierają wszystkie bez wyjątku wielkie mocarstwa europejskie. W takich okolicznościach i warunkach nie można nawet było przypuścić odmowy ze strony deputowanych.

„Szczerzy, bezinteresowni przyjaciele Bułgaryi mają obecnie przed oczyma fakt spełniony, którego zmienić niepodobna. Nie pozostaje im tedy, jak życzyć sobie, ażeby nowy porządek rzeczy, któremu podwaliny dano w Sistowie, rzeczywiście zapewnił „rozwój i postęp księstwa przez utrwalenie związków pomiędzy narodem a panującym“, jak to przyrzekł książę Aleksander w końcowym ustępie swojej mowy do Zgromadzenia narodowego“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swojej szkatułyńs gminie Czajkowice w powiecie rudea kim 500 złr. na niesienie doraźnej pomocy u juboższym mieszkańcom, dotkniętym klęską pożarową, a komitetowi parafialnemu w Krzywem w powiecie liskim 100 zł. zapomogi na restauracyę cerkwi.

= **JCW. Arcyksiążę Rainer** przybył wczoraj rano o godzinie 6 do Lwowa, witany na dworcu przez JE. pana Namiestnika i przez generał-komendanta Jego Król. Wysokość księcia Würtemberskiego. Jego Cesarska Wysokość stanął w hotelu George'a. Rano odbył Najdostojniejszy Arcyksiążę przegląd batalionu obrony krajowej na placu Jabłonowskich, w południe zaszczycił Swemi odwiedzinami Jego Król. Wysokość ks. Würtemberskiego, JE. pana Namiestnika i panią Namiestnikową. O godzinie 1 odbył się obiad w hotelu George'a, na który byli zaproszeni pan Namiestnik, p. generał-komendant, pp. generałowie Salomon i Lauber, p. wiceprezydent Zaleski, szef sztabu i oficerowie sztabowi obrony krajowej. Po południu o godzinie 4 Jego Ces. Wysokość wyjechał na Przemyśl do Chyrowa, gdzie przenocował w wagonie, a dziś rano udał się powozem w dalszą wycieczkę.

= **JK. Wys. ks. Wirtemberski**, generał-komendant Galicyi, wyjechał wczoraj popołudniu na inspekcyę do Wadowic i Białej. Po odbytej inspekcyi uda się książę na czternaście dni do swoich dóbr na Szlązku.

— **Zjazd przyrodników**. Na liczne żądania komitet gospodarczy zjazdu przyrodników i lekarzy postanowił utworzyć osobną sekcyę gospodarczo-rolniczą i zaprasza ziemian i rolników do licznego udziału w pracach tej sekcyi i dyskusyach, które toczyć się będą nad zadaniami najżywiej obchodzącemi tę najważniejszą gałęź produkcyi naszego kraju. Karty legitymacyjne są do nabycia w biurze komitetu w Sukiennicach. Zarząd zdrojowy w Szczawnicy z polecenia Akademii Umiejętności, p. dyrektor domen i lasów w imieniu zakładu zdrojowego w Krynicy, oraz p. Medwecki, właściciel Żegiestowa, zaprosili panów lekarzy, obecnych na zjeździe, do zwiedzenia tych zdrojowisk. Wydział gospodarczy chętnie przyjął to zaproszenie, a chcąc ile możności uprzyjemnić miłym gościom pobyt w kraju naszym i zapoznać ich z pięknościami górskiej przyrody, postanowił urządzić zbiorową wycieczkę w góry, która trwać będzie cały tydzień. Wyjazd z Krakowa nastąpi d. 26 lipca. Program obejmuje zwiedzenie Krynicy, Żegiestowa, Lubowni, Szczawnicy, Morskiego Oka, Kościeliskiej doliny w Tatrach. Szczegółowa informacya ogłoszoną zostanie w *Dzienniku Zjazdu*. Osoby, życzące sobie wziąć udział w tej wycieczce, otrzymają bliższe wyjaśnienia od dr. B. Lutostańskiego, delegata wydziału dla sekcyi medycyny publicznej.

= **Na pogorzelców oświęcimskich** wręczył p. staroście w Hohenelbe w Czechach pewien szlachetny dobroczyńca, który nie chciał być wymionionym, kwotę 50 złr., którą starosta bialski przesłał natychmiast zwierzchności gminnej Oświęcimia.

*** **Wielki pożar** nawiedził dnia 12 b. m. gminę Bobiatyn w powiecie sokalskim. W pół godziny spłonęły budynki mieszkalne i gospodarskie 19 włościan, a nadto kilka innych jeszcze stodół i stajen. Spaliła się także szkoła miejscowa i szpichlerz gminny. Ogień powstał w stodole jednego z włościan skutkiem rozmyślnego podpalenia, a winny tej zbrodni syn tegoż włościanina, kapral pułku ułanów, który w skutek sprzeczki z ojcem dopuścił się tego czynu, został uwięziony. Strata, w mniejszej zaledwie połowie ubezpieczona, wynosi 16.500 zł. Zawiązał się bezwłocznie komitet niesienia pomocy pogorzelcom.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu znakomity rysownik i malarz Ferdynand Laufberger, dyrektor wiedeńskiej szkoły techniczno-artystycznej, w 52 roku życia. Świetny rozwój tej szkoły w krótkim stosunkowo czasie był głównie zasługą Laufbergera, który uczył w niej sam rysunków figuralnych. W nowych gmachach pomnikowych w Wiedniu znajduje się wiele prac Laufbergera, wykonanych na sposób zwany „sgraffito“ i fresko. — W Lainz zakończył życie finansista wiedeński Fryderyk br. Schey-Koromla, synowiec zmarłego niedawno bankiera tegoż nazwiska, uważany za gorliwego protektora sztuk; w Cava, we Włoszech, słynny spiewak Achil Bassini, dla którego Verdi specyalnie napisał kilka swych oper; w Paryżu książę Cambacéres, niegdyś mistrz ceremonii na dworze Napoleona III, senator, w 83 roku życia; w Paryżu, w 63 roku życia malarz historyczny August Gendron, jeden z najcelniejszych uczniów Pawła Delaroche, twórca słynnych dzieł, jak „Św. Katarzyna, grzebiona przez aniołów“, „Tyberyusz w Kapri“, „Paolo i Francesca w piekle“, „Niedziela w Florencyi w XV wieku“ i t. d.; w Skodsborg wysoko ceniony pisarz duński Chr. S. Topsöe, redaktor i właściciel dziennika *Dagbladet*, głównego organu stronnictwa narodowo-liberalnego w Danii, przeżywszy lat 41.

— **Obchód Lermontowa**. W Piatyhorsku, gdzie przed 40 laty umarł Lermontow, autor „Bojara Orszy“, „Demona“, „Cyganów“ i innych utworów poetyckich, znanych i w literaturze polskiej, jak donosi *Gołos*, zawiązał się miejscowy komitet w celu przygotowań do uroczystego obchodu pamięci tego poety. Uroczystość ta ma być święcona w dniu 28 b. m. Piatyhorsk jest oraz miejscem kąpielowem, w którem przebywa zawsze znaczny zastęp gości z różnych stron cesarstwa rossyjskiego.

— **Listem gończym** policyi wiedeńskiej ścigany jest 21-letni kontuarzysta Emil Beck, jako mocno poszlakowany o popełnienie przed kilku dniami w kantorze firmy B. Heller & syn w Wiedniu kradzieży sumy 15.000 zł. Beck do niedawna zostawał w służbie powyższej firmy i był wybornie obznajomiony z lokalnością kantoru i zwyczajami co do otwierania go i zamykania. Umiał więc zakraść się niepostrzeżenie, znaleźć klucze do kas wertheimowskich i popełnić rabunek.

— **Morderca** kupca angielskiego Goulda, Lefroy, nie przyznał się dotąd do winy nawet wobec swego obrońcy, którego posłano mu do więzienia. Pewien człowiek, trudniący się zastawami, poznał go jako tego, który na kilka dni przed morderstwem, popełnionem w wagonie na osobie Goulda, wykupił zastawiony u niego rewolwer.

— **O zuchwałym rabunku** donoszą dzienniki kijowskie. W Bracławiu złoczyńcy włamali się nocą do kasy miejskiej, pomieszczonej w najbliższem sąsiedztwie budynku policyjnego i mieszkania naczelnika politycznego, a związawszy stróża zabrali z rozbitych skrzyń kasowych kwotę 3000 rubli Rabusie byli zamaskowani.

— **W skutek zatrucia** mięsem chorej krowy zachorowało niebezpiecznie we wsi Zborowie pod Budziejowicami czeskimi około 60 osób. Ze śledztwa karnego, które jeszcze nie jest ukończone, pokazało się, że pewien włościanin leczył chorą na karbunkuł krowę arszenikiem, a widząc, że stan zwierzęcia coraz bardziej się pogorsza, zabił je i sprzedał mięso podwójnie zatrute.

— **Przyczyną katastrofy** ostatniej na kolei rostowsko-władykaukazkiej w Rossyi, która około 20 ludzi pozbawiła życia, według zeznań świadków naocznych były przegniłe progi pod szynami, których zarząd kolejowy nie pospieszył na czas zastąpić nowemi, mimo usilnych upomnień inżynierów przestrzeni.

— **Stary amfiteatr** w Weronie, takzwana „Arena“, mogący pomieścić 70.000 osób, jak donosi *Opinione*, ma być odrestaurowany kosztem gminy wspomnionego miasta, która przeznaczyła na ten cel sumę 277.000 lirów. Część kosztów restauracyi tego wspaniałego zabytku starorzymskiego zobowiązał się ponieść rząd włoski.

— **Straszne upały** panują teraz nietylko w Europie. W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, w kilku miejscowościach termometr w ostatnich dniach wskazywał 100° Fahr., czyli 38° Cels. w cieniu. W Cincinnati zdarzyło się 13 wypadków udaru słonecznego; gorąco dochodziło tam 40°. W Coringtonie cztery osoby padły ofiarą upałów, w Indianopolis trzy.

— **Dla palących** ciekawą nowinę podają dzienniki warszawskie. Jeden z inżynierów kolejowych w Warszawie skonstruował maszynkę, która poruszana zapomocą korby wyrabiać ma dziennie 30.000 sztuk papierosów. Wynalazca stara się już o patent na swój pomysł.

— **O pożarze**, ktory przed kilku dniami zniszczył stare miasto w ziemi wołyńskiej, Korzec, dochodzą następujące szczegóły: Ogień wybuchł w samo południe w chacie drewnianej na przedmieściu, nie upłynął jednak kwadrans, a pokazał się także w innem miejscu, bliżej śródmieścia, na ulicy gęsto zabudowanej. Nim zdołano nadbiedz z pomocą, płomienie ogarnęły już znaczną liczbę domów, a środki ratunku okazały się zupełnie niedostatecznemi. W godzinę później cały rynek stał w płomieniach. Na domiar nieszczęścia zerwała się burza i wkrótce prochownia wyleciała w powietrze. Paliły się nawet ruchomości i towary na ulicach, powynoszone z mieszkań i sklepów. O godzinie 4 popołudniu pożoga dokonała dzieła zniszczenia. Z 500 domów i 150 sklepów pozostały tylko zgliszcza; w płomieniach zginęło 20 osób, lecz dotąd tylko 6 trupów zwęglonych wydobyto z gruzów. Straty oceniono na półtora miliona rubli, a tysiąc rodzin pozostało bez dachu i chleba. Z całego miasta ocalało najwyżej 100 domów. — Dzienniki włoskie donoszą: Dnia 14 b. m. o świcie Genua nawiedzona została strasznym pożarem. Ogień wybuchł w Portofranco, zniszczył dzielnicę S. Caterina i rozszerzył się także na dzielnicę S. Giorgio Straty są bardzo znaczne. O godzinie 11 przed południem ogień był zlokalizowany, ale jeszcze nie stłumiony. Dwaj strażacy pożarni poparzeni są ciężko. W skutek tej katastrofy nastąpiła stagnacya w handlu. Inny dziennik donosi: Zgorzało między innemi najwyższe piętro koszar św Katarzyny, a dolne lokalności zostały mocno uszkodzone wodą. Spaliło się także kilka magazynów skór, towarów kolonialnych i t. p.

— **O nader ważnem dla rolników** odkryciu najnowszem znakomitego badacza francuskiego Pasteura, odnoszącem się do zarazy bydła, zwanej karbunkułem, obszerne podają wiadomości naukowe pisma francuskie. Z obszernego sprawozdania H. Parville w *Jour. des Débats* wyjmujemy następujące najważniejsze szczegóły o odkryciu, które doniosłością praktyczną przewyższa wszystkie dawniejsze rzeczonego badacza. Wiadomo, jak straszną jest zaraza wspomniona, występiająca rok rocznie we wszystkich krajach niezliczone mnóstwo baranów, owiec, krów i t. p. Jest to jedna z najstraszniejszych plag dotykających rolnika, który dotąd wobec tej choroby czuł się prawie bezsilnym. Są okolice, w których zaraza ta objawia się stale; zagnieździła się tam tak mocno, że ją trudno wykorzenić. Otóż obecnie Pasteur znalazł sposób stanowczy, o ile dotychczasowe doświadczenia wykazały, zabezpieczenia zwierząt od karbunkułu. Sposób ten ma wielkie podobieństwo do sposobu używanego celem zabezpieczenia ludzi przed ospą, a odkrytego jeszcze przez Jennera. Mamy tu na myśli szczepienie krowianki, którego użyteczność stała się tak oczywistą, iż je prawie wszędzie obowiązkowo zaprowadzono. Pasteur szczepi bydłu karbukułowy zarazek (*virus*) odpowiednio przygotowany, wywołujący tylko lekkie przypadłości, po których zwierzęta szybko do siebie przychodzą. Osobniki, którym zaszczepiono osłabiony zarazek, już więcej nie są zdolne do przyjęcia choroby prawdziwej. Można im szczepić pod skórę materyę z trupa karbunkułowego, nie obawiając się zarazy. Fakt to niezmiernej doniosłości; lecz niedowierzano jego prawdziwości, dopóki próby na wielką skalę zrobione nie rozstrzygnęły kwestyi stanowczo. W Melun towarzystwo rolnicze dało Pasteurowi do rozporządzenia 60 baranów i 10 krów, na których miano stwierdzić skuteczność karbunkułowego szczepienia. Część bydła poddana była szczepieniu, reszta pozostawiona bez zmiany. Dn a 31 maja zarażono sztucznie silnym zarazkiem karbunkułowym wszystkie okazy i po dwóch dniach zjechała się komisya, oraz mnóstwo weterynarzy

z całej Francyi, aby się przyjrzeć skutkom. Rezultat był prawdziwie cudowny. Wszystkie barany, zabezpieczone według metody podanej przez Pasteura, były zupełnie zdrowe, reszta wyzdychała na karbunkuł co do jednego. Doświadczenia te jeszcze są zbyt świeże, aby z nich można było wyprowadzić wnioski ogólne, są jednak tak doniosłe. że już zwróciły na siebie uwagę całego świata cywilizowanego.

(*r*) **Kuracya elektryczna.** Znakomity doktor francuski p. d'Arthuis wydał niedawno obszerne dzieło o leczeniu słabości nerwowych i reumatyzmów chronicznych za pomocą elektryczności. Nie byłoby to zupełną nowością, bo od kilkunastu lat sztuka lekarska w niektórych wypadkach posługiwała się bateryami mniej więcej przenośnemi i kieszonkowemi nawet, których prąd sprawiając mniej więcej natężone wstrząśnienia dawał niekiedy pożądane rezultaty, szczególnie w razach częściowego sparaliżowania. Ale metoda dra Arthuis jest zupełnie przeciwną; odrzuca on zupełnie bateryc i aparaty indukcyjne, (bobiny, cewki) dające elektryczność tak zwaną dynamiczną i używa jedynie elektryczności statycznej, jaką dają dawne machiny przez tarcie tafli szklannej w ciągłym obrocie. Takie machiny elektryczne od dawna stanowiły tylko historyczne wspomnienie w wykładzie fizyki i jako takie zachowywane były w gabinetach i muzeach. Doświadczenia czynione przez dra Arthuis z wielkiem powodzeniem, zdają się wróżyć ważny środek leczniczy w uporczywych słabościach nerwowych i moga wskrzesić i upowszechnić dawne taflowe machiny elektryczne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kasy oszczędności i stopa procentowa.

I.

Oznaczenie wysokości prowizyi, którą w danym kraju i czasie płacić ma kasa oszczędności od wkładek, i tej, którą pobierać ma od lokacyi kapitałów wkładkowych, jest dla powodzenia tej instytucyj doniosłości niezmiernej. Jest to ster w ręku kierowników zakładu, powierzony im regulaminem z r. 1844 i wzorowym statutem z r. 1872 z ufnością w ich roztropność. Władając nim dobrze i zręcznie mogą zarządy kas oszczędności utrzymać się na właściwem stanowisku. stać się skuteczną zaporą przeciw lichwie, regulatorem stosunków kredytowych w kraju, pośrednikiem w obrocie mniejszych kapitałów, zasilającym produkcyę rolniczą i rękodzielniczą kredytem tanim, lecz w ręku złych sterników prawo ustanowienia stopy procentu może sprowadzić instytucyę na bezdroża, spaczyć jej zadanie, zamienić zakład w jakiś chybiony bank depozytowy lub w zakład czychający na zyski, zdyskredytować w całym kraju i zepchnąć z stanowiska szczytnego.

Żaden inny zakład kredytowy, ani żadne stowarzyszenie nie jest równie sposobne jak kasy oszczędności, z powodu właściwej organizacyi, być zbiornikiem dla drobnych kapitałów, które dla swej drobności nie mogąc znaleźć gdzieindziej równie pewnego umieszczenia, garną się do kas oszczędności. Strony, szukające tu dla swych zaoszczędzeń i mniejszych zapasów kasowych umieszczenia, mogą się zadowolnić i zadawalniają sie znacznie niższą powizyą, aniżeli jest zwykła stopa procentu w kraju. Kasy oszczędności rozporządzając względnie najtańszemi kapitałami, mogą zatem i powinny zadawalniać się także niższą prowizyą od stron, którym pożyczają tych kapitałów, niż każdy inny zakład kredytowy w kraju, ile że koszta administracyi zakładu mogą być i są zazwyczaj stosunkowo małe.

Zakładom młodym, które muszą tworzyć sobie fundusz rezerwowy z nadwyżek obrotu, wypada utrzymywać różnicę pomiędzy prowizyą, którą płacą od wkładek a prowizyą, jaką pobierają od dłużników zakładu w granicach nieco szerszych, która atoli nie powinna w zwykłych stosunkach przekraczać $1^1/_2$ procentu. Skoro zaś fundusz rezerwowy wzrośnie do połowy normalnej wysokości, to jest, gdy wynosi 5 prc. kapitału obrotowego, obowiązkiem jest kierowników ścieśnić różnicę między płaconą a pobieraną prowizyą tak, aby te stopy procentu nie różniły się od siebie o więcej jak o 1 pr. Czy to się ma stać przez stosowne zniżenie stopy procentu od kapitałów, które kasa oszczędności pożycza szukającym u niej kredytu, czy też przez podniesienie stopy procentu od wkładek, zależy to od stosunków kredytowych w danym czasie i miejscu.

Zasady powyż przytoczone znalazły też wyraz w ustawach porządkujących stosunki wewnętrzne kas oszczędności. Regulamin z r. 1838 dla pruskich kas postanawia w §. 9: „Prowizyę od wkładek należy ustanawiać w takiej wysokości, aby z nadwyżki mogły być pokryte koszta administracyi, ubytek prowizyi od gotówki, którą zakład musi mieć pod ręką dla niezwłocznego wypłacenia wkładek wypowiadanych, i aby pozostała z nadwyżki odpowiednia kwota dla odłożenia do funduszu rezerwowego“. W §. 11 zaleca regulamin, aby oprocentowanie wkładek poczynało się od kwot ile można najniższych. Poźniejszem roporządzeniem zalecał rząd kasom oszczędności, by wprowadziły przyznawania nagród oszczędności dla stron z ubogich warstw ludności, mających w kasie złożone oszczędności; do tego ma być użytą część zysku czystego z obrotu funduszów kasy, na wzór założonej przez towarzystwo w Akwisgranie kasy premiowania oszczędności.

Regulamin z r. 1844 dla austryackich kas oszczędności zawiera w tym względzie następujące postanowienia: §. 11 przepisuje, że wysokość prowizyj od wkładek należy ustanawiać poniżej zwykłej w kraju stopy procentowej, mając wzgląd na wysokość prowizyi, jaką pobierać wypada kasie od stron, którym udziela pożyczek z funduszu kasy, aby mógł się utworzyć z nadwyżek fundusz rezerwowy. Zaleca oraz stopniowanie stopy procentu według wysokości kapitału złożonego w kasie oszczędności.

We wszystkich krajach Europy objawia się dążność zachowania kasom oszczędności ich charakteru pośrednika w obrocie ile można najtańszych kapitałów; gdzie, jak w Szwajcaryi, podniosły kasy oszczędności, idąc za prądem targu pieniężnego. stopę procentu w pierwszej połowie siódmego dziesiątka naszego wieku, widzimy w ostatnich latach stanowczy zwrot i powszechne zniżanie stopy procentu tak od wkładek, jakoteż od kapitałów, które kasom stronom pożyczają.

We Włoszech z końcem roku 1872 przedstawiał się stosunek stopy procentu przez kasy płaconego do stopy procentu pobieranego: w kasie w Rzymie jak 4·00% do 5·00%; w kasie w Medyolanie jak 3·83% do 4·83%; we wszystkich kasach afiliowanych medyolańskich jak 3·83% do 4·83%; w kasach w Piemoncie jak 4·51% do 5·98%; w Weronie jak 4·00% do 5·50%; w całej Wenecyi w przecięciu jak 3·91% do 5·60%; w Sycylii w przecięciu jak 4·05% do 5·22%; w kasach w Liguryi jak 4·33% do 6·16%; w kasach w Emilii jak 4·45% do 6·37%; w kasach w Marchii jak 4·67% do 6·68%. Według wykazów z roku 1878 bardzo wiele kas, w których ten stosunek był mniej korzystny, wyrównało różnicę do 1%.

Zajmującym jest wykaz wyników z obrotu funduszami kasy oszczędności w Medyolanie wraz z 84 kasami jej afiliowanemi w Lombardyi, które celują urządzeniem pomiędzy kasami królestwa włoskiego *). Kapitał obrotowy tych kas wynosił z końcem roku 1872 razem 240,815.845 lirów. Na 100 lir kapitału przypadało przychodu 4·46 lir, rozchodu 3·82 lir; zwyżka jako zysk czysty 0·64 lira. Rozchód zaś rozkładał się na poszczególne kategorye, jak następuje: Koszta administracyi wynosiły całego rozchodu u kasy głównej w Medyolanie 24·65%, u reszty kas 55·92%; opłaty dla skarbu państwa w Medyolanie 45·47%, u reszty kas 33·28%; rozdano na cele dobroczynne: w Medyolanie 29·88%, u reszty kas 7·86%.

Statystyka urzędowa kas oszczędności w państwie pruskiem nie zawiera wykazów wysokości stopy procentu; można tylko z cyfr osiągniętej z obrotu kapitałami kasy zwyżki rocznej wnioskować o różnicy pomiędzy stopą procentu przez kasy płaconego a stopą procentu przez nie pobieranego. Z tego wykazu zaś dostrzegamy, że kasy oszczędności w Prusiech postępują bardzo niejednakowo przy ustanawianiu stóp procentu.

Następujące zestawienie wyjmujemy z pracy statystycznej dr. G. Kocha, wykonanej według statystyki urzędowej centralnego bióra statystycznego, a ogłoszonej w tygodniku *Die oesterreichisch-ungarische Sparkassen Zeitung in Wien*.

Z końcem roku 1878 wynosił stan majątku wszystkich kas oszczędności w państwie pruskiem razem 1,470,186.492 marek. Zwyżka osiągnięta z obrotu temi kapitałami wynosiła z końcem roku 1878 na każde 1000 marek kapitału wkładkowego: w Prusiech wschodnich 12·52 mark., w Prusiech zachodnich 16·79 m., w Brandenburgii 11·72 m., na Pomorzu 12·66 m., w Poznańskiem 12·38 m., na Szląsku 12·20 m., w Saksonii pr. 11·84 m., w Szlezwigu i Holsztynie 6·72 m., w Hanowerze 7·72 m., w Westfalji 6·88 m., w Hesko-Nasauskiem 16·92 m., w prowincyi Nadreńskiej 13.13 marek.

*) Z końcem roku 1878 było w Lombardyi już 95 kas oszczędności, a suma kapitałów wkładkowych wynosiła 243,782.600 franków.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 2 lipca do 9 lipca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·75 do 11·50 zł. Żyto 9·40 do 10·— zł. Jęczmień 6·— do 7·40 zł. Owies 6·— do 7·40 zł. Hreczka 6·75 do 7·— zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 6·50 zł. Kukurudza nowa 6·— do 6·25 zł. Proso —·— do —·— zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8·— do 9·50 zł. Groch pastewny 6·25 do 7·30 zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 8·— do 11.— zł. Bobik 6·75 do 7· zł. Wyka 5·25 do 6·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 18·— do 33·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 21·— do 22·— zł. Anyż rossyjski 26·— do 27·— zł. Anyż płaski 23·— do 32·50 zł. Kminek 18·— do 19 — zł. Rzepak zimowy 11·50 do 11·75 zł. Rzepak letni 10·75 do 11· zł. Rzepik zimowy 10·75 do 11·— zł. Rzepik letni 10·75 do 11·— zł. Lnianka 9·25 do 9·75 zł. Nasienie lniane 11·50 do 12·— zł. Nasienie konopne 6·75 do 7·— zł. Chmiel 80·— do 85· zł. Nafta zwykła 14·50 do 15·— zł., salonowa 17·50 do 18·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 33·75 do 34·— zł.

Wiedeń, 18go lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono 2640 wołów, w liczbie tej 926 galicyjskich, 1.553 węgierskich, 161 niemieckich. Na środę zapowiedziano przypęd 142 wołów. Spęd był o 352 sztuk mniejszy niż w ubiegłym tygodniu. Obrót ożywiony. Zwyżka w cenach o 2 zł. Wszystko sprzedano. Woły galicyjskie płacono po 54—57·50 zł., węgierskie po 53—57 zł., lepszy towar po 57—59 zł., niemieckie po 54 do 59 zł., krowy po 51—52·50 zł., buhaje po 49 do 51 zł. za 100 kilo m. wagi.

OSTATNIA POCZTA

W kołach wiedeńskich panuje zdanie, że delegacye wspólne zostaną zwołane na dzień 25 października, a Rada państwa zbierze się prawdopodobnie 10 października.

Senat akademicki w Pradze ogłasza z powodu robionych mu zarzutów, iż w wyroku swym, wydanym na studentów czeskich, kierował się stronniczością, następujące oświadczenie:

„Senat akademicki uniwersytetu Karola Ferdynanda uważa za swój obowiązek wobec podnoszących się wielokrotnie zarzutów, które znalazły nawet wyraz w publicznych manifestacyach, jakoby studenci niemieccy skutkiem swego wyzywającego postępowania stali się winnymi wybryków, jakie zaszły w drugiej połowie czerwca tak w samej Pradze jak i w jej okolicy, oświadczyć w interesie prawdy i na podstawie przeprowadzonego śledztwa dyscyplinarnego, iż zachowanie się studentów niemieckich w Chuchlowie było pod każdym względem spokojne. przyzwoite i w żadnym razie nie wyzywające, a co przyznali nawet bezwzględnie przesłuchani w śledztwie dyscyplinarnem studenci czescy. Senat akademicki zniewolonym jest także oświadczyć, że na kilka tygodni przed temi ekscesami, nie wniesiono do władz akademickich najmniejszej skargi z powodu nocnych burd lub też jakichbadź innych wykroczeń studentów niemieckich.“

O podróży prezesa gabinetu węgierskiego po okręgach, które obdarowały go przy ostatnich wyborach mandatem poselskim, odbieramy do tej chwili jedynie doniesienia drogą telegraficzną, dają one jednak miarę wielkiego zapału, z jakim witają wszędzie wyborcy swego wybrańca. Wjazd jego do Sz.-Szt.-György równał się wjazdowi tryumfalnemu, a to samo da się powiedzieć o Wielkim Warazdynie, który przyjął prezesa gabinetu z niesłychanym zapałem. Tysiące ludu wyszło na jego przyjęcie, miasto całe przystrojono w chorągwie, wieczorem miała się odbyć iluminacya. Niewiadomo dotychczas, czy p. Tisza miał także w Wielkim Warazdynie mowę do wyborców, w każdym razie mowa ta nie różniłaby się w głównej swej części od przemówienia wygłoszonego w niedzielę w Sz-Szt-György a streszczonego w wczorajszej depeszy.

Z Rzymu donoszą, że układy pomiędzy Rossyą a Watykanem mają być ukończone jeszcze przed koronacyą cara Aleksandra III.

Według telegramu *N. fr. P.* w gubernii połtawskiej były znowu napaści na żydów, jednakże na małoznaczącą skalę. Kijowski dziennik *Zarja* donosi, że w niektórych punktach Kijowa rozstawiono znowu namioty dla wojska, a w początku przeszłego tygodnia konne patrole przejeżdżały miasto.

Równouprawnienie armii z gwardyą zostało w zasadzie postanowione.

Russ. Correspondenz pisze, że ministerstwo spraw wewnętrznych zajmuje się teraz sprawą kolonizacyi kraju zakaspijskiego. Za osadników mają być użyci kozacy uralscy. Kolonizacya będzie miała na celu ściślejsze połączenie tych prowincyj z państwem rossyjskiem.

Na całym obszarze krajów rzeszy niemieckiej wre już ruch przedwyborczy jak gdyby w przededniu samych wyborów. Komitety ogłaszają już wszędzie nazwiska proponowanych kandydatów. W Wks. Poznańskiem szereg zebrań wyborczych powiatowych rozpoczęło zebranie w Srodzie odbyte d. 17 b. m. Również komitet prowincyalny wyborczy dla Prus Zachodnich uchwalił zawezwać komitety powiatowe, aby się niezwłocznie zebrały i wybrały po dwóch kandydatów na posłów do parlamentu niemieckiego.

Stronnictwo centrum postanowiło, aby stawiać wszędzie przedewszystkiem swoich kandydatów i przy pierwszem głosowaniu jedynie na nich głosować a w kompromisy z innemi stronnictwami wchodzić tylko w takim razie, gdyby kompromis taki otwierał widoki pozyskania dla centrum jednego posła więcej.

Między dziennikami rządowemi tymczasem a organami stronnictw liberalnego toczy się zacięty bój na pióra. *Nordd. Allg. Ztg.*, *Prov. Corr.* i inne wytaczają coraz cięższe bateryc, a *Nordd. All. Ztg.* wyczerpawszy już zasób swej amunicyi uznała za stosowne przypomnieć światu sympatye partyi liberalnej dla Polaków w latach 1831 i 1863, uważając je za winę, która powinna pozbawić te partyę wszelkiej u narodu popularności.

Wybory ostatnie do sejmu saskiego przyniosły to ostatecznie w rezultacie, że konserwatywni tworzący w sejmie stronnictwo rządowe, będą mieli w izbie przewagę. Skutkiem tych wyborów połączone żywioły liberalne będą rozporządzały co najwyżej 33 głosami, przeciw 47 przypadającym na partyę konserwatywną. Kwestya, czy wybór przewódcy socyalistów Bebla uważać należy za ważny lub nieważny, jest ciągle przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej. Kwestyę tę zresztą będzie mogła rozstrzygnąć dopiero sama izba, która się zbierze po pierwszych dniach września.

Przy wyborach do sejmu saskiego wystąpił po raz pierwszy w jednym z wiejskich okręgów wyborczych w Łużycach jako kandydat włościanin Kokel alias Lisak, a komitet zajmujący się jego wyborem wydał odezwę do ludu łużyckiego, w której zalecił pod hasłem „jeszcze Wendzi nie zginęli“ jego kandydaturę. Nie wiadomo, czy zwyciężył kandydat ludu łużyckiego, jak bądź jednakże zasługuje na podniesienie, że plemię słowiańskie Łużyczan, żyjące od tylu wieków w zizolowaniu pomiędzy Niemcami, zachowało świadomość swego pochodzenia, swej odrębności i swych praw.

Znany już jest dokładnie rezultat prawyborów w Bawaryi, a przedstawia się jako stanowcze i świetne zwycieztwo partyi klerykalnej. Porażki w Monachium, Augsburgu, Passau i Regensburgu zredukują stronnictwo liberalne na 70 przeciw 90 głosom. Właściwe wybory odbędą się w przyszły czwartek.

W miejsce hr. Hatzfelda na posła niemieckiego w Konstantynopolu powołany został dotychczasowy poseł niemiecki w Atenach p. Radowitz. Kto zastąpi Radowitza w Atenach, nie wiadomo.

Powodem wydanego Don Carlosowi rozkazu opuszczenia Francyi była obecność jego na pewnym bankiecie rojalistowskim.

Rady generalne prowincyi Algieru i Oranu zebrały się na sesyę nadzwyczajną, której głównym przedmiotem jest powstanie algierskie, grożące zagładą wszystkim osadom Europejczyków. Na zgromadzeniu rady generalnej orańskiej utrzymywano, że powstanie jest gotowem do wybuchu w całym kraju, w terytoryum Tell, w miastach a nawet pod bramami Oranu. Prefekt żywo protestował przeciwko tym twierdzeniom i zaręczył, że jest dosyć wojska, ażeby stłumić ewentualne usiłowania powstańcze w terytoryum Tell. Większość rady generalnej przyjęła te oświadczenia do wiadomości.

Z powodu powstania algiersko-tunetańskiego *Times* bardzo surowo krytykują operacye wojskowe Francyi. Zdaniem tego dziennika generał Farre na stanowisku ministra wojny dał dowód niepojętej nieudolności, którą zaćmił nawet fatalnej pamięci marszałka Leboeufa. W końcu dodają *Times*, że Bismarck ze zwykłą sobie genialnością przewidział kłopoty, jakich sobie Francya narobi z Tunisem, i dlatego zachęcał ją do posuwania się naprzód, a teraz zaciera ręce z radości. Artykuł ten *Timesa* podyktowało wi-

docznie rozdrażnienie przeciwko Francyi, lecz złośliwym jego uwagom nie brak trafności.

Według telegramów rzymskich rząd czarnogórski prowadzi z Watykanem układy o zawarcie konkordatu.

Z Konstantynopola donoszą, że Khedyw i wielki Szeryf Mekki wstawiali się do sułtana za Midhatem-baszą i Mehemetem-Ruźdi-baszą. W kołach urzędowych stambulskich zapewniają, że Midhat w prośbie o ułaskawienie miał się przyznać, iż wiedział o zamordowaniu sułtana Abdul-Azisa.

Do *Daily Telegraphu* donoszą z Nowego-Yorku pod d. 13 b. m., że Wenezueli wybuchła rewolucya.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lipca. Sąd przysięgłych skazał Hietlera, mordercę bankiera Sothena, na śmierć przez powieszenie. Na pytanie, czy oskarżony winnym jest skrytobójstwa, przysięgli odpowiedzieli jednomyślnie twierdząco.

Budapeszt, 18 lipca. W Wielkim Warazdynie przyjęto prezesa gabinetu Tiszę z nieopisanym zapałem.

Zagrzeb. 18 lipca. Iluminacya była częściową, natomiast pochód z pochodniami wypadł wspaniale. Wszędzie odzywały się okrzyki na cześć Najj. Pana.

Berlin, 19 lipca. (*Tel. pr.*) *Nationalzeitung* donosi: W Nowym Szczecinie (Pomeranii) zaszły d. 17 b. m. znaczne zaburzenia. Drukarnia *Neusteliner-Zeitung* została w części zniszczoną. Na redaktorów tego dziennika napadł na ulicy tłum antisemitów i pobił ich kijami. Policya uwięziła 30 osób.

Petersburg, 18 lipca. Wczoraj ustąpił generał Issakow z posady naczelnika zakładów wojskowych. Jako jego następcę wymieniają generała Machotina. Ma także ustąpić gen. Lielienfeld, inspektor fabryk broni i prochu, a miejsce jego zająć generał Nottbek.

Zeszłego wtorku znaleziono na cmentarzu smoleńskim ciało ajenta tajnego Prima Prim dowiedział się, że członkowie stronnictwa rewolucyjnego zamierzają na cmentarzu smoleńskim odbyć zebranie. Udał się więc tamże, przebrany za robotnika, w zamiarze obserwowania rewolucyonistów. Poznano go jednak i zamordowano, poczem spiskowi rozproszyli się.

Rzym, 18 lipca. Agencya Stefaniego zaprzecza wiadomości, że Mancini z powodu zajść przy przeniesieniu zwłok Piusa IX wydał okólnik do reprezentantów zagranicznych. Minister ograniczył się na przesłaniu reprezentantom telegraficznej wiadomości o zaszłym wypadku, powołując się na sprawozdania, jakie dyplomaci uwierzytelnieni przy rządzie włoskim prześlą swoim gabinetom.

Paryż, 18 lipca. W skutek otrzymanego rozkazu opuszczenia Francyi, Don Carlos wyjeżdża dziś wieczorem i udaje się do Anglii. Na dworcu przedsięwzięto środki ostrożności dla zapobieżenia manifestacyi.

Komisya ustawy prasowej postanowiła przyjąć zmiany uchwalone przez senat.

W Izbie deputowanych minister wojny wniósł projekt ustawy o przedłużeniu kolei żelaznych algierskich od Saidy do Kreideru.

Izba większością 324 przeciw 91 głosów odmówiła upoważnienia na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej prefekta policyi Andrieux, który oświadczył, że pragnie śledztwa sądowego, ażeby módz odeprzeć oszczercze zarzuty.

Senat uchwalił nie brać pod rozwagę wniosku Tolaina, żądającego rewizyi konstytucyi francuskiej.

Paryż, 18 lipca. Agencya Havasa donosi z Tripolis pod dniem 14 b. m., że dzień narodowej uroczystości francuskiej był tam także obchodzony. Gubernator odwiedził konsula francuskiego i zapewnił go o najlepszem usposobieniu oraz sympatyach dla Francyi. Krok ten gubernatora wywarł wielkie wrażenie na ludności.

Doniesienia dzienników o zamiarach Francyi względem Tripolisu zostały kategorycznie zaprzeczone.

Prywatne doniesienia z Londynu zaprzeczają wiadomości podanej przez *Standard*, jakoby Anglia badała mocarstwa względem ich postawy na przypadek zajęcia przez Francuzów Tripolisu.

Tunis, 18 lipca. Banda złożona z 300 jezdnych zrabowała miejscowość Bordiehakir, położoną o kilka kilometrów od Bardo. Ofiarą rabunku padły tylko gospody Algierczyków oraz własność beja i urzędników tunetańskich. Wielbłądy i inne bydło rabusie uprowadzili.

Budapeszt, 19 lipca. Na przemówienie prezesa komisyi wyborczej w Wielkim Warazdynie, który prosił prezesa ministrów Tiszy o przyjęcie wyboru, Tisza odpowiedział mową, w której położył nacisk na konieczność utrzymania wewnętrznego pokoju ze względu na politykę wewnętrzną, zalecał postępowanie dalej na dotychczasowej drodze rozwoju stosunków prawnych i wskazał jako najwyższe zadanie, utrzymanie najtroskliwsze tego co już zostało osiągniętem. Dalej mówca wskazywał konieczność ulepszenia środków komunikacyjnych, podniesienie rolnictwa, handlu i przemysłu. Uorganizowanie administracyi Węgier na innej podstawie Tisza uważa za kwestyę największej wagi.

Tryest, 19 lipca. Eskadra angielska odpłynęła do Wenecyi.

Paryż, 19 lipca. Według wiadomości otrzymanych o zdobyciu Sfaksu, krajowcy stracili 400 zabitych i 800 ranionych.

W południowym Tunisie ludność jest mocno wzburzona.

Londyn, 19 lipca. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że o ile rządowi wiadomo, reprezentant angielski w Sofii, Lascell, nie okazywał bynajmniej żywej sympatyi dla najświeższych działań księcia Bułgaryi. Działalność Lascella okaże się z dokumentów, które będą Izbie przedłożone, dalsze zaś komunikacye Anglii z księciem bułgarskim, będą przemawiały na korzyść liberalnego wykonywania władzy.

Gladstone oznajmia, że członkami komisyi ziemiańskiej będą Ohagan Lytton i John Vernon. Homerulerowie to ostatnie nazwisko przyjęli przeciągłym szmerem.

Izba przyjęła artykuły 42 do 45 bilu reformy gruntowej i odroczyła dalszą dyskusyę.

Dziekan opactwa westminsterskiego Stanley tej nocy życie zakończył.

Waszyngton, 19 lipca. Wczoraj w ciągu popołudnia prezydent Garfield miał nieco silniejszą gorączkę, lekarze jednak sądzą, że był to objaw przechodni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go lipca 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 183·50. Węg. akcye kredyt. 359·—, Akcye anglo-austr. 152·—, Akcye banku Union 143·50, Akcye kolei Karola Ludwika 323·—, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 124·75, Akcye kolei Alföld. 176·'0, Akcye kolei Elżbiety 208·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·—, Wiedeńskie losy 131·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25, Losy regulacyi Cissy 115· , Losy tureckie 24·75, Węgierska renta 117·45, Akcye banku związkowego 135·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21¾, Węgierskie losy 127·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 18 lipca 1881, godzina 4 min. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski ba k rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 lipca 1871, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 363·10, Anglo-Austr. 152·30, Akcye banku Union 144·20, Kolej Karola Lud. 325·—, Południowa 125·—, Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·30½, Rubel papierowy 1·22⅓. Usposobienie korzystne.

Telegramy zbożowe z dnia 18 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·50 zł., żyto 10·— do 10·50 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·25 do 35·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11.12 do 11·15 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 12·60 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na jesień). 208.50 m., żyto —·— m., spirytus 57·50 m., olej rzepakowy 53·40 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 150 kilogr. 67·50 fr., olej rzepkaowy 77·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 19 lipca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.11mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 19.5°C Psychrometr wilgotny + 16 4°C. Prężność pary 12mm. Wilgoć 71%. Zachmurzenie 2. Wiatr NW3 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 15.6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762 51mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 19 lipca 1881.

Hotel George'a.

Pp E hr Dzieduszycki z Izydorówki. G. Romaszkan z Rossyi. B Ujejski ze Strzelisk. A Zakrzewski z Wiktorowa T. Kurz z Odessy.

Hotel Europejski.

Pp E Torosiewicz z Majdanu. Dr. W. Sokolowski z Żytomierza. Dr. W Kunicki z Żytomierza Dr. L. Koch z Żytotomierza

Hotel Angielski.

Pp L. Cieński z Okna A. Makomaski z Król pol K. Weber z Banunina Dr L. Wiciejewski z Królestw pol. F. Medwej z Zawałowa J. Gregorowicz z Żabiego.

Hotel Warszawski.

P. J Sokołowski z Żytomierza.

Hotel pod Tygrysem.

P. J Witosławski z Rzędowic.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. książę Puzyna do Narola. J Jaruntowski do Zawałowa. K Pietruski do Krakowa J Pietruski do Krakowa. O. Sala do Wysocka

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 lipca 1881

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	324	—	327	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	183	—	187	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	309	—	313	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	254	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	85	102	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	96	15	97	15
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	101	85	102	85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	103	40	104	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	102	25	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	103	—	105	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los w 15 lat	bez kupona bieżącego	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	50	102	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		103	—	104	50
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	50
„ „ Stanisławowa		24	—	26	
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	43	5	54
Dukat cesarski		5	44	5	55
Napoleondor		9	27	9	37
Półimperyał		9	52	9	62
Rubel rossyjski srebrny		1	50	1	65
„ „ papierowy		1	19¾	1	21¾
100 marek niemieckich		56	80	57	50
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 lipca 1881.

1: Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.45	77.60
luty-sierpień	77 45	77 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 30	78 45
kwiecień-październik	78.30	78 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.—	123.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.10	133.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.75	136 25
„ „ 1864 po 100 zł.	175.50	176 —
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	144 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	101.20	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.10	96.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.80	94 —
2: Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106 50
Bukowiny	99.50	100 50
Galicyi	101 25	102.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	100.50	101.—
Węgier	100 25	101 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	151 25	151.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	358 40	358 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	840.—	841 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91 50	92.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	635.—	636 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	208 —	208 50
Kol. Prasz.-w-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
P[illegible] kolei po 1000 zł.	2367	2372 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	326.50	327 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	183.75	184.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	356.50	357.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	124.50	125.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168 75	169 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101 50	102.
„ „ „ „ premiowe po 3%	104 25	104 50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	103 —	104 50
„ „ „ „ w 30 l. 7 pr.	106. —	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	98. —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96 30	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	102 —	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.60	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105 25	105.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 35	101.55
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99 50	100.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103 20	104 20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. s.	95.50	95.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.ez.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.25	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ II emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III.	—.—	—.—
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
„ „ „ „ emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.25	97.—
z r. 1867	101. —	101.50
z r. 1868	98 90	99 20
z r. 1872	97.—	97 50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	94 20	94 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.50	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42 50	43 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.75	112.—
Keglevicha po 10 zł. m. k	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.75	41 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.—	47.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129 —
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.25	42 —
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 15	117 35
Paryż za 100 fr.	46.40	46.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 54.—	5.56 —
„ pełnej wagi	5.54 —	5.56 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9 30 50	9 31.50
Rossyjski imperyał	9.54 —	9 56. -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 18 lipca 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	40
„ „ „ w srebrze	78	35
Renta w złocie	93	75
Losy pożyczki z roku 1860	133	75
Akcye banku austro-węgierskiego	832	—
„ „ kredytowego	364	60
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30½
Dukat cesarski men	5	53
100 marek niemieckich	57	15

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Dziennik Urzędowy.

(5151 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6069. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 8 sierpnia i 7 września 1881 o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Teresy Haemplowej w ilości 1000 zł. z pn przymusowa sprzedaż realności Salamona i Sali Jammerów pod l. 25, 137 i 150 w Dankowicach w powiecie Bialskim położonych wyk. hipot. gminy Dankowic 25, 137 i 150 objętych. Cenę wywołania realności Nr. 25 stanowi kwota 3251 zł. $97\frac{1}{2}$ ct. zaś realności 137 i 150 kwota 815 zł. $31\frac{1}{2}$ ct. poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Wadya wynoszą 326 zł. i 82 zł.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Rozner.

Biała dnia 28 czerwca 1881.

(5173 1—3) **Ogłoszenie**

L. 738 C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego 118 zł. 25 ct. w. a. odbędzie się w dniach: 5 sierpnia, 2 września, i 7 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 23 w Swiątkowy wielkiej leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Azafata Skuby należącej. gdzie przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, lub za cenę wywołania, przy trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć

Żmigród 4 czerwca 1881.

(5118 3—3) **Edykt.**

L. 5751. C. k. sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa niniejszem czyni wiadomo, iż na żądanie Zygmunta i Wiktoryi Heleny dw. im. Łaszowskich celem zaspokojenia resztującego czynszu propinacyjnego za czas od 1 lutego 1874 do końca października 1876 w kwocie 105 zł tudzież dalszych rat czynszowych po 8 zł. 75 ct. z przynależytościami przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 88 w Zniesieniu położonej Mojżesza Laiby Kellera jak Dom. I pag. 33 n. 9 haer. własnej w drodze publicznego przetargu na dniu 22 sierpnia 1881 o godz. 10 przed południem w tut sądzie za wyżej lub też niżej ceny szacunkowej 2830 zł. w. a.

Wadyum wynosi 142 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

O czem zawiadamia się wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 25 kwietnia 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali na ręce kuratora p. adw. Dra Szwedzickiego.

Lwów 16 czerwca 1881.

(5124 3—3) **Edykt**

L. 29900. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Gabriela Pruszyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę Jana Wychery na podstawie wekslu z daty Lwów 1 stycznia 1881 na 211 zł. w. a, opiewającego, przeciw niemu nakaz zapłaty tejże sumy wekslowej 211 zł. w. a., dnia 9 lipca 1881 l. 29900 wydany został, że dla niego kuratora w osobie adwokata dra. Balko z substytucyą adwokata dr. Rogalskiego ustanowiono, że temuż ustanowionemu kuratorowi wspomniany nakaz zapłaty doręczono, i że rzeczą jest Gabryela Pruszyńskiego temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sąd o tem zawiadomić.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 9 lipca 1881.

(5109 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3557. C k. sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że Tymko Kisil z Radelicza uznany zossał uchwałą Samborskiego c. k. sądu obwodowego z 3 maja 1881 l 5801 marnotrawcą, dla którego Piotr Chomiak z Radelicza ustanowiony kuratorem

Medenice 18 maja 1881.

(5088 3—3) **Edykt.**

L. 15288. W dniach 23 sierpnia, 20 września i 18 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku tusądowym celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. Katarzynie 2 ślubu Mandeckiej odspadkobierców śp. Jana Palki należącej się przymusowa sprzedaż 6/12 części posiadłości pod L. wyk. hip. 498 w Chrzanowie położonej. Ceną wywołania 337 zł. 50 ct.

Wadyum 34 zł

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów dnia 30 kwietnia 1881.

(5089 3—3) **Edykt.**

L 4072 C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia Jana Stebleckiego z życia i miejsca pobytu niewadomego, że pod dniem 20 maja 1881 l. 4072 wniósł Józef Riha pozew o uznanie zadawnienia i wykreślenie kwoty 710 zł. m. k. w stanie realności l. 125/137 i 127/138 w Gródku zaintabulowanej, oraz że w sprawie tej termin na dzień 20 lipca 1881 o godzinie 10 rano wyznaczono, dla niego zaś kuratorem adw. Dr. Flakowicza w Gródku ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 28 maja 1881.

(5087 3-3) **Edykt**

L. 2763. Stanisławowski c. k sąd obwodowy wiadomem czyni, że Anna Demiańczuk ze Snowidow wniosła do tutej. Sądu prośbę o uznanie jej małżonka Ilka Demiańczuka, który będąc jako żołnierz w roku 1859 w kampanii we Włoszech, od tego czasu ztamtąd nie wrócił, tamże zginąć miał, za zmarłego, o małżeństwo między niemi zawarte za rozwiązane, że ustanawia się dla tego temu Ilkowi Demiańczuk Pana Adwkt. Dra. Eminowicza z zastępstwem Pana Adwkt. Dra. Szydłowskiego kuratorem, zaś wszystkich którzyby o życiu Ilka Demiańczuka wiadomości mieli, wzywa się aby do tutejszego sądu o tem donieśli, lub ustanowionemu kuratorowi w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku „Gazety Lwowskiej“

Z c. k. sądu obwodowege.

Stanisławów dnia 4 czerwca 1881.

(5123 3-3) **Edykt.**

L. 30132 C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w masie rozbiorowej Mojżesza Horowitza handlarza towarami bławatnemi we Lwowie, wskutek dokonanego przez wierzycieli wyboru, tymczasowy zarządca masy adwokat krajowy dr. Adolf Weiss jako zarządca masy zatwierdzony; zaś N. Adler jako zastępca zarządcy tej masy ustanowiony został.

Lwów 9 lipca 1881.

(5102 3—3) **Edykt.** L. 31 272.

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. Dzien pp. położony majątek protokołowanej firmy F. Połturak i tejże właściciela Feiwla Połturaka.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Teodorowiczowi c. k. radcy sądu krajow. jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Dra Rogalskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23go sierpnia 1881 o godzinie 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 26 sierpnia 1881 i podać ją na terminie na dzień 14 września 1881 godzinę 9tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 12 lipca 1881.

L. 6285. **Edykt.** (5066 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Stefana Kurauta, 372 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności Nr. 77 w Białej dłużnika Jacka Tapczanskiego własnej, dnia 3 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano prz dsięwziętą będzie, i że ta połowa realności na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 471 zł. 50 ct. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 23 zł. 50 ct.

Resztę warunków powziąć można w tut. sąd. Registraturze.

Tarnopol dnia 15 czerwca 1881.

(5172) **Ogłoszenie.**

L. 384. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Budyłów przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Kozowie rozpoczyna komisya hipoteczna 2 sierpnia 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów dnia 16 lipca 1881.

(5171) **Ogłoszenie.**

L. 385. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Kadłubiska, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Olesku rozpoczyna komisya hipoteczna 2 sierpnia 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów dnia 16 lipca 1881.

(5147) **Edykt.**

L 2559 Matwija Hamarnika z Radruza uznano marnotrawcą i ustanowiono mu kuratora Maksyma Szkolika z Radruża.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów 12 lipca 1881.

(5148) **Ogłoszenie.**

L 264. Dochodzenia mające na celu założenie nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Sopotni małej“ rozpoczynam 22 lipca 1881.

Kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisarz hipoteczny dla okręgu cesarsko-królewskiego sądu powiatowego.

w Żywcu 14 lipca 1881.

Józef Wilusz

c k. Adjunkt sądowy.

(5149) **Obwieszczenie.**

L. 3575. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, iż dochodzenie w celu uzupełnienia księgi gruntowej gminy Starego Żywca przez wniesienie do niej parcel l. kat. 245, 246 i 247 w dniu 28 lipca 1881 o godzinie 9 rano na miejscu w Starym Żywcu przedsięweźmie i wzywa się zarazem wszystkich tych, którzy mają interes prawny względem tych nieruchomości, aby się zgłosili i wszystko oznajmili, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uznają.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec dnia 28 maja 1881.

(5176) **Ogłoszenie.**

L. 9711/C. U. M. W c. k. cywilnym pensyonacie dla dziewcząt w Wiedniu, którego głównym celem jest wykształcenie nauczycielek dla publicznych szkół ludowych i wychowawczyń dla rodzin, mają być z początkiem roku szkolnego 1881/82 rozdana dwa cywilne i dwa wojskowe miejsca funduszowe. — Do cywilnego miejsca funduszowego, mają prawo przy jednakowych warunkach wykształcenia i zasługach, w pierwszym rzędzie córki osierocone przez oboje rodziców, dalej osierocone przez ojca, następnie osierocone przez matkę, a w braku tychże także i nieosierocone córki c. k. cywilnych urzędników państwowych; do wojskowego zaś miejsca funduszowego, w tym samym porządku córki c. k. oficerów i urzędników wojskowych.

Wedle postanowień statutu (Dziennik rozp. Minist. wyzn. i oświec. z dnia 15go grudnia 1875 l. XXIV) wymaga się do przyjęcia do ces. kr. cywilnego pensyonatu dziewcząt.

a) wiek między 13 a 15 lat,
b) zdrowa i normalnie rozwinięta budowa ciała,
c) obyczajność nieposzlakowana,
d) ta wiadomości i ten stopień umysłowego rozwoju, który od uczennic, które ukończyły 6 klasę ośmioklasowej szkoły ludowej wymagany bywa,
e) znajomość języka niemieckiego,
f) początkowa znajomość języka francuskiego i gry na fortepianie.

Okoliczność pod a) b) i c) udowodnić należy urzędowemi świadectwami, pod d) e) i f) przez świadectwo umyślnie w tym celu w jednym z państwowych zakładów dla kształcenia nauczycieli lub nauczycielek uzyskane (rozp. Minist. wyzn. i ośw. z d. 2 grudnia 1875 l 19066. Dziennik rozp. minist. Nr. 52), które oprócz not z pojedynczych przedmiotów szkolnych oraz wzmianki, jak daleko sięgają wiadomości kandydatki w języku francuzkim, grze na fortepianie, zawierać ma ocenienie, czy kandydatka wedle swego uzdolnienia i wiadomości do przyjęcia do c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt jest bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie lub mniej dostatecznie ukwalifikowana. Dla zupełnego zapewnienia się o okoliczności wymienionej pod b) będą kandydatki przed przyjęciem do pensyonatu poddane oględzinom lekarza, od których wyniku zawisłem jest przyjęcie.

Podania o przyjęcie na te miejsca funduszowe mają być wniesione najdalej do końca lipca b. r. do Dyrekcyi c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt w Wiedniu (Josefstädter=Straße Nr 41)

Oprócz powyższych dokumentów należy również dołączyć:

1 Rewers legalizowany, *) którym się zobowiąże kandydatka po ukończeniu wychowania i po złożeniu egzaminu dojrzałości, pozostać najmniej przez lat 6 jako wychowawczyni w familiach lub jako nauczycielka w publicznych szkołach;
2. legalizowane świadectwo ubóstwa;
3. ostatni dekret służbowy ojca, a gdyby takowy nie żył, również jak i matka, dotyczące karty pośmiertne.

W podaniu wymienić i udowodnić należy ilość rodzeństwa kandydatki oraz ile z tychże jest niezaopatrzonych, wysokość poborów lub pensyi ojca lub matki, wysokość dodatku na wychowanie kandydatki, jeżeli takowy pobiera, majątek rodziców lub też kandydatki, wreszcie czas służby ojca.

Podania, które wpłyną po terminie wskazanym lub nie będą należycie udokumentowane nie zostaną uwzględnione.

Do c. k cywilnego pensyonatu dla dziewcząt może być przyjętą z początkiem roku szkolnego 1881/1882 także pewna liczba uczennic za opłatą. Mają one wykazać się warunkami przyjęcia pod a) do f) wymienionemi. Za opłatą rocznie 800 złr. utrzymują one w zakładzie oprócz wychowania i nauki, także mieszkanie, wyżywienie, odzież, bieliznę, opiekę lekarską, przybory naukowe i inne potrzeby

Opłata powyższa ma być w kwartalnych ratach z góry do kasy Instytutu uiszczaną i nie może być pod żadnym warunkiem zwracaną.

Co do przyjęcia za opłatą tych uczennic, które nie są obowiązane do wystawienia rewersu, należy się porozumieć listownie z przełożoną c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt panią Heleną baronową Rodiczky. (Frau Obervorsteherin des k. k. Civil=Mädchen Pensionates, Helene Freiin von Rodiczky) VIII, Josefstädterstraße in Wien

Z c. k Ministerstwa wyzn. i oświecenia

Wiedeń dnia 29 czerwca 1881.

*) Formularz Rewersu dla ubiegających się o miejsce funduszowe. Für den Fall, als mir ein Freiplatz im k. k. Civil=Mädchenpensionate in Wien verliehen werden sollte, übernehme ich mit Zustimmung und und Genehmigung meiner gesetzlichen Vertrettung (meiner Vormundschaft) hiemit die Verbindlichkeit nach Vollendung meiner Erziehung und nach Ablegung der Reifeprüfung, durch wenigstens sechs Jahre als Erzieherin in Familien oder als Lehrerin an öffentlichen Schulen, mich zu verwenden und in dem Falle, als ich vor Erfüllung dieser Verbindlichkeit meinen erwähnten Beruf aufgeben sollte, die für mich im Pensionate aufgewendeten Verpflegskosten im entsprechenden Betrage zurückzubezahlen. Urkund dessen ꝛc..... Unterschrift des Zöglings und Genehmigungserklarung des Vormundes und der Vormundschaftsbehörde.

(5135 2—3) **Edykt.**

L. 3867. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Czegus pto. 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach: 10 sierpnia, 12 września, i 12 października 1881. każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod l. 47 49 rep. 5 4 w Chaszczowie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 18 czerwca 1881.

(5126 2—3) **Edykt.**

L. 3612. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu odnośnie do ts. edyktu z 21go maja 1881 l. 2409 w Nrach 142, 143 i 145 umieszczonego rektyfikuje takowy w ten sposób, iż wymienione tamże dobra Bobków przedmiotu sprzedaży stanowić nie będą.

Nowy Sącz dnia 9 lipca 1881.

(5144 2—3) **Edykt.**

L. 3928. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności dyrekcyi zakładu kredyt. włość we Lwowie w ilości 380 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 6 w Stupkach dłużnika Jaśka Ożgi własnej dnia 3 sierpnia 1881, 24 sierpnia 1881, i 14 września 1881, za wsze o godz. 10 z rana i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 1000 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej-registraturze

Tarnopol dnia 16 kwietnia 1881.

(5145 2—3) **Edykt.**

L. 4624. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 267 zł. 50 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 61 w Małaszowcach dłużnika Wasyla Mandzija własnej, dnia 3go sierpnia, 24 sierpnia i 14 września 1881 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie; wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków powziąć można w ts. registraturze.

Tarnopol dnia 10 maja 1881.

L. 6126/pr. (5174 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady krajowego weterynarza w randze VIIIej klasy, a ewentualnie weterynarza powiatowego w randze XI klasy z systemizowanemi dla tychże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 sierpnia 1881.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podania swoje do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i dołączyć świadectwo z odbytego egzaminu rządowego weterynaryjnego i dyplom weterynarski oraz dowody wieku, d tychczasowej praktyki i znajomości języków krajowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 10 lipca 1881.

(5131 2—3) **Edykt.**

L. 7516. Sokalski c. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 18 czerwca 1881 do l. 26580 Markowi Lachowskiemu marnotrawcą uznanemu kurator w osobie Stefana Pobereżnika w Sielcu ustanowiony został.

Sokal dnia 25 czerwca 1881.

(5133 2—3) **Edykt.**

L. 2442. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom po śp. Jacku Staroście, Parasce Puchir i Jewce Zoryło pto 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 lipca, 26 sierpnia i 28 września 1881 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 66 rep. 64 w Wołczem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 11 maja 1881.

(5128 2—3) **Edykt.**

L. 5067. C. k. obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. Dz. p. p. położony majątek Mojżesza Schöndorf kupca z Kozowy.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Feliksowi Żurowskiemu c. k. sędziemu powiatowemu w Kozowy jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się P. c. k. notaryusza Dra. Tadeusza Bilińskiego z Kozowy wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przed sięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kozowej odbyć się mający.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Kozowej wedle przepisu ust. konk pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 23 sierpnia 1881, i podać ją na terminie na dzień 19 września 1881, o godz. 10 przed południem wyznaczonym w c. k. sądzie powiatowym w Kozowej do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przywadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów 9 lipca 1881.

(5083 2—3) **Edykt.**

L. 4899. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia, że na dniu dzisiejszym wdrożył postępowanie o uznanie za zmarłych Chaima Lastera i Chany Laster dzieci zmarłej Gicie 1go ślubu Reiter 2go Laster w celu przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej po nich z których pierwszy Chaim Laster w jesieni roku 1866 w Śniatynie w domu swego Stryja Mendla Lastera zaś Chana Laster w roku 1866 lub 1867 w Kutach w domu Alty Stein pomrzeć mieli, i że dla tychże kuratora w osobie adwokata Dra Dębickiego z substytucyą adwokata Dra Freudenberga ustanowiono.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o życiu lub też okolicznościach śmierci Chaima i Chany Lasterów jakąś wiadomość mieli najdalej do dnia 26 stycznia 1882 o tem kuratora uwiadomili.

Kołomyja dnia 26 maja 1881.

(5132 2—3) **Edykt.**

L. 2133. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w tym sądzie w dniach 29 lipca, 29 sierpnia i 28 września 1881 każdym razem o 10 godz nie narno przymusowa sprzedaż realności Petra Bodaka własnej, pod l. 95 we Wołczem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Turka dnia 11 maja 1881.

(5143 2—3) **Edykt.**

L. 28050. C. k. Sąd krajowy we Lwowie tym edyktem oznajmia iż w sprawie egzekucyjnej Jana Bałka przeciw Antoniemu Marjanowi Rozborskiemu o 6 zł. 91 ct. w. a. uchwałą tut. sąd z 7 maja 1881 l. 19449 egzekucyjną sprzedaż zajętego złotego zegarka damskiego dozwolono, a ponieważ miejsce pobytu egzekuta znane nie jest, przeto c. k. sąd do zastępowania na koszt i szkodę tegoż pozwanego tutejszego adwokata dr. Mauscha, z substytucyą adw. dra. Emila Byka kuratorem mianował, z którym ta sprawa wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście lub w ogóle stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 2 lipca 1881.

(5130 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4157. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Matesa Glauzmana przeciw masie spadkowej po Stanisławie Kozakiewiczu w kwocie 72 zł. dnia 26 sierpnia 1881, przeprowadzoną będzie sprzedaż połowy realności pod l. 204 w Huczku o godzinie 10 rano i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 24 zł.

Nabywca obowiązanym będzie $^1/_3$ część ceny złożyć w 30 dniach po prawomocności licytacyi, $^2/_3$ części w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej.

Dobromil dnia 29 czerwca 1881.

(5134 2—3) **Edykt.**

L. 3866. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Makarec w resztującej kwocie 81 zł. 61 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 sierpnia, 12 września i 12 października 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 148 rep. 73 w Chaszczowie położonej, egzekuta własnej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania, można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 18 czerwca 1881.

(5129 2—3) **Edykt.**

L. 246. W c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie odbędzie się w dniach 29 sierpnia i 26 września 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż $^3/_{24}$ części posiadłości L. w. h. 365 na 69 zł. 75 ct. oszacowanych, $^1/_4$ części posiadłości L. w. h. 311 na 50 zł. oszacowanych i $^1/_2$ części posiadłości L. w. h. 220 na 25 zł. oszacowanych w Chrzanowie położonych, dłużnika Piotra Olszowskiego własność stanowiących.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe a wadya kwoty 7 zł., 5 zł. i 3 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 30 czerwca 1881.

(5178 1—3) **Edykt.**

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. Dz. p. p. położony majątek Berla Richtera piwowara z Domazyrzu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu powiatow. w Janowie p. Łuckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Dra Dziubińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, na terminie przez p. konkursowego komisarza wyznaczyć się mającym.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą de wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, lub też u komisarza konkursowego wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15go października 1881 i podać ją na terminie przez konkursowego komisarza, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spor już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 13 lipca 1881.

(5179 1—3) **Edykt.**

L. 31480 C. k. Sąd krajowy jako handlowy uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Augusta hr. Łosia, że na prośbę Mendla Penziasa wydany został dnia 2 lipca 1881 do l. 29543 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a z pn. i że ten nakaz płatniczy na ręce usta nowionego dlań w osobie adw. Krzyżanowskiego, z substytucyą adw. Horwatha kuratora, został doręczony.

Lwów 16 lipca 1881.

(5154 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3967. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Pawłowi Pańczyniakowi o zapłacenie 78 zł. 88 ct. w. a rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 104 w Podhorodyszczu położonego, wykazami hipotecznemi l. 165, 135, 136 objętego, dłużnika własnego w trzech na dzień I 10 sierpnia 1881, II 21 września 1881 III 26 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł. w. a. poręczne 50 zł. w. a., że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzy by po dniu 22 marca 1881 prawa zastawu, lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hypoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Bóbrka dnia 12 czerwca 1881.

(5153 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3966. C k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Pawła Denderysa o zapłacenie 137 zł. 27 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 25 w Olchowcu położonego wykazami hipotecznymi l 26 i 24 $^1/_4$ objętego, dłużników własnego, w trzech na dzień I 10 sierpnia 1881, II 21 września 1881 III 26 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 550 zł. w. a., poręczne 55 zł. w. a., że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzy by po dniu 20 marca 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Bóbrka dnia 13 czerwca 1881.

(5155 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3968. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Semionowi i Maryannie Zubekom o zapłacenie 86 zł. 76 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności nietabularnej pod l. k. 454 w Bóbrce położonej, dłużników własnej, w trzech na dzień: I. 10 sierpnia, II. 26 września, III. 26 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 150 zł. w. a. poręczne 15 zł. w. a. że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 21 maja 1872 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec akt zastawniczego opisania, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Bóbrka dnia 12 czerwca 1881.

L 1827. (5161 1—3)

List gończy

do ścigania *Walentego Walickiego* więźnia c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu, zbiegłego na dniu 30 czerwca 1881 z roboty polnej.

Walenty Walicki jest rodem z Kamienia powiatu Nisko, tamże zamieszkały, liczy lat 40, religi rzymsko katolickiej, żonaty gospodarz.

Rysopis.

Wzrost: dość wysoki. Budowa ciała: silna. Twarz: ściągła. Cera twarzy: śniada. Włosy: prawie czarne. Brwi: prawie czarne. Oczy: piwne. Nos: proporc. Usta: propore. Zęby: zdrowe. Broda: golona. Podbródek: golony. Znaki: szczególne. Mówi: tylko po polsku. Ubiór: koszula, gatki z stęplem Zakładu karnego.

Uprasza się wszystkie c. k. władze i szanowną publiczność o wyśledzenie i przytrzymanie tegoż zbiega i dostawienie go do tutejszego Zakładu karnego, lub do najbliższego c. k. sądu.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 30 czerwca 1881.

(5177 1—3) **Edykt.**

L. 44098. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Czesława Fichausera, że tusądową uchwałą tabularną, z dnia 25 października 1879 l. 48446, którą pozwolono na intabulacyę Franciszka Grossa za właściciela części z części schedy VI dóbr Gdów, na imię Czesława Fichausera zapisanej, doręcza w jego imieniu równocześnie ustanowionemu kuratorowi adw. Drowi Skałkowskiemu, którego zastępcą zamianowany został adwokat Dr. Krówczyński.

Lwów 4 grudnia 1880.

(5104 3—3) **E d y k t.**

L 7569. C. k. Sąd powiatowy del. miejski w Kołomyi uwiadamia, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 19go maja 1881 l. 4703 Antoni Peszek z Diatkowiec marnotrawcą uznanym został i temuż kuratorem Fedora Hrehorczuka ustanowiono.

Kołomyja 30 maja 1881.

(5076 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 412. W celu stałego obsadzenia opróżnionej posady nauczycielki przy 4-klasowej szkole żeńskiej w Sanoku z płacą rocznych 450 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 sierpnia 1881.

Kandydatki ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie cstemplowane i w potrzebne dokumenta opatrzone, mianowicie w wykaz lat służby, przez zwierzchność gminną co do pobranych płac potwierdzony i tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku w terminie powyżej oznaczonym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Sanoku 1 lipca 1881.

(5068 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 742. Das k. k Bezirksgericht in Zmigród macht bekannt, daß zur Befriedigung der Forderung des Paweł Bal mit 1400 fl. öW. die exekutive veräußerung der dem Johau Tomaszewski gehörigen, sub CN. 95 in Osiek gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Haus- und Grundrealität, am 5 August, 2 September und 7ten October 1881 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts erfolgen wird, wo bei den zwei ersten Terminen diese Realität nur über, oder um den Schätzungswerth, beim dritten Termine aber auch unter demselben stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 606 fl, das Vadium 60 fl. 60 kr. ö W. im Baaren.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Zmigród 30 März 1881.

Doniesienia prywatne.

(5137 2—3) L 351

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 29 czerwca 1881, rozpisuje się ponownie konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego w mieście powiatowem Żydaczów. Roczna płaca 200 do 300 zł. w miarę tego, jakie kandydat posiada studya. Doktor medycyny otrzyma pierwszeństwo i wyższe wynagrodzenie.

Podania wnieść należy do 1go września 188 na ręce zwierzchności miejskiej

Z Magistratu miasta
Żydaczów 8 lipca 1881.

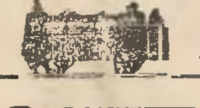
Burmistrz
Mokrzycki.

Baczność!

Wzywam Pana **W. L.** mieszkającego w D . . . aby się uiścił z długu. Gdy to w 8 dniach nie nastąpi, umieszczę obszerniejsze i szczegółowe doń wezwanie w dzienniku.

Piotr Zambosovic
(5159) **w Przemyślu.**

Ces. król. uprzyw. (5157 1—3)

kolej Arcyks.  Albrechta.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że stacya Ciężów dotychczas urządzona tylko dl. przesyłek w pełnych ładunkach wagonowych, począwszy od dnia 1 sierpnia 1881 otwartą będzie dla wszystkich rodzajów przesyłek towarowych tak pospiesznych jak i zwykłych.

Nadawanie i odbiór towarów jakoteż i obliczanie odnośnych należytości odbywać się będzie stósownie do przepisów względnie taks jednostkowych taryfy dla ruchu lokalnego, ważnej do dnia 1go lutego 1881, z dniem powyżej podanym więc wchodzą w życie dla stacyi Ciężów w wzmiankowanej taryfie zawarte ceny przewozowe dla wszystkich rodzajów przesyłek towarowych.

Wiedeń, 15 lipca 1881.

C. k. zarządca ruchu kolei A

Przedruk nie będzie opłacony.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fab